## Dziś w numerze!


★ Życie na lodowcu.

★ Zabawa w „kicz".

★ Cztery bezpieczne kółka.

★ W sieci „Pająka".

★ Olimpijskie niedyskrecje.

★ Obyczaje portowych miast.

★ Horoskop.

„FARAON CHEOPS NATYCHMIAST PO OBJĘCIU TRONU PRZYSTĄPIŁ DO WZNOSZENIA SWOJEGO GROBOWCA. PRZEZ LAT DZIESIĘĆ BUDOWANO DROGĘ, PO KTOREJ PRZEWOŻONE BYŁY BLOKI KAMIENNE, A NASTĘPNIE STO TYSIĘCY NIEWOLNIKÓW I CHŁOPÓW PRACOWAŁO PRZEZ LAT DWADZIEŚCIA NAD TYM CUDEM ŚWIATA".

### Naukowa sensacja czy...

# ZAGADKA WIELKIEJ PIRAMIDY

Był rok 802 n.e., kiedy kalif Al-Mamun, syn słynnego Harun Al-Raszyda („Tysiąc i jedna noc"), zebrał całym tłum rzeźbiarzy, architektów i zwykłych kamieniarzy w Egipcie w obozie u stóp piramidy Cheopsa. Al-Mamun postawił sobie ambitne zadanie wykrycia wielkiej tajemnicy, którą ma rzekomo kryć piramida. Na rozkaz kalifa zaczęto przebijać tunel w tej górze, złożonej z dwu i pół miliona bloków kamiennych, ażeby po miesiącach pracy wręcz ponad siły ludzkie natknąć się na korytarz, wymieniony niegdyś przez Strabona, geografa greckiego z przełomu ostatniego wieku przed n.e. i pierwszego wieku n.e. Według przekazu Strabona korytarz ten doprowadzić miał na pewno do grobowca faraona. Lecz poszukiwacze napotkali tylko pustą salę i kalif rozkazał przedzierać się dalej poprzez skałę, czego wynikiem było odkrycie jedynie nowego korytarza i drugiej, pustej, jak poprzednia sali. Wreszcie samemu Al-Mamunowi udało się znaleźć w suficie wejście na schody, prowadzące do olbrzymiej komory grobowej: na środku wznosił się tam wspaniały sarkofag z granitu. Sarkofag ten był pusty.

Minęło dziesięć wieków — i oto w prasie angielskiej ukazało się sensacyjne doniesienie niejakiego Johna Taylora. Autor zapewniał, że przy pomocy obliczeń matematycznych i rzekomo odkrytego etalonu metrycznego — długości odpowiadającej wszystkim wymiarom piramidy — doszedł on do wniosku, iż „Wielka Piramida" Cheopsa z korytarzami i sarkofagiem — to bynajmniej nie grobowiec faraona z czwartej dynastii (siedemnasty wiek przed n.e.), a wcielona w kamień „księga mądrości" starożytnych, stworzona, by przechować mądrość tę w ciągu tysięcy lat. Twierdząc tak, Taylor powołał się na odpowiednie fragmenty rękopisów arabskich i oświadczył również, że odkryty etalon cyfrowy piramidy świadczy o orientowaniu się jej budowniczych co do kształtu naszej planety, ścisłych rozmiarów Ziemi, zasad ruchu ciał niebieskich w systemie heliocentrycznym. Badania podnóża piramidy, przeprowadzone w pierwszych latach naszego stulecia przez angielskiego lekarza Mosesa Cotworda, doprowadziły do odkrycia wyłożonego płytami placyku, może przed tysiącleciami odgrywającego rolę tarczy zegara słonecznego.

Czyżby rzekomy grobowiec władcy Egiptu Chufu, nazywanego w Grecji Cheopsem, był właściwie gigantyczną świątynią Słońca, zawierającą m. in. obserwatorium astronomiczne i zegar słoneczny? Czy sarkofag w głębiach piramidy nie ukrywał nigdy mumii Cheopsa, czy też innego faraona? I dlaczego, jak to zostało obliczone, proporcje piramidy różnią się od proporcji pozostałych piramid w Egipcie? Ostatnio niektórzy spośród badaczy związanej ze wspaniałym zabytkiem architektury zagadki, wysuwają przypuszczenie, że jej rozwiązania należy doszukiwać się w zawiłych wyobrażeniach kosmicznych u starożytnych Egipcjan, wyobrażeniach, w których wiedza uzyskana w drodze obserwacji zjawisk przyrody łączyła się z bogactwem mitów. Spodziewać się należy jednak, że raczej współczesna fizyka, posługująca się najnowszymi metodami, pozwoli dotrzeć do wnętrza majestatycznej, tajemniczej „Wielkiej Piramidy" Cheopsa.


**Nakład 260.000 egz.**

PANORAMA · PANORAMA

**Cena 50 gr.**

**Wyd. A**

**Łódź, niedziela 6 sierpnia 1972 roku**
**i poniedziałek 7 sierpnia 1972 roku**
**Rok XXVIII Nr 186 (7467)**

# DZIENNIK ŁÓDZKI


**LATO – 72 ◆ LATO – 72 ◆ LATO – 72 ◆ LATO – 72 ◆ LATO – 72**

# W POLSKĘ JEDZIEMY...

*Jak i gdzie atrakcyjnie spędzić tegoroczny urlop?*

Lato-72 na półmetku. Wielu łodzian wybiera się jeszcze na urlop nad morze, w góry czy nad jeziora, ale nie wszyscy otrzymali wczasy i nie każdy ma możliwość znalezienia na własną rękę kwatery prywatnej. Pragniemy dopomóc urlopowiczom — korzystając z informacji Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej w Warszawie — w wyborze jak najbardziej atrakcyjnej miejscowości na spędzenie tegorocznego lata.

**DOKĄD WIĘC JECHAĆ? ZACZNIJMY OD WYBRZEŻA**, gdzie najbardziej popularne uzdrowiska nadmorskie osiągnęły nie notowaną dotąd frekwencję. Mowy nie ma o tym, aby w sierpniu można było wypocząć w Świnoujściu i Międzyzdrojach, które okupują wczasowicze, turyści zagraniczni oraz wycieczki. Natomiast wolne miejsca noclegowe można jeszcze otrzymać w kwaterach prywatnych w Ustce, gdzie OST „Gromada" powiększyła swoją bazę wczasową o 350 miejsc w kwaterach prywatnych w nowym osiedlu mieszkaniowym. W Kołobrzegu wolne miejsca noclegowe można znaleźć jedynie poza granicami miasta. Pola namiotowe zapełnione. Natomiast w Słupsku są jeszcze możliwości otrzymania kwater prywatnych. PTT-K w Słupsku dysponuje wolnymi miejscami w sierpniu w stacji turystycznej we wsi Zaleskie (tel. Postomino 19).

Również POSTiW w Szczecinku, (ul. Mickiewicza 2, tel. 20-74,) dysponuje wolnymi miejscami w kwaterach prywatnych, oraz w campingu ogniska TKKF Fala w Szczecinku.

W WOJ. GDAŃSKIM w pasie nadmorskim od Łeby do Krynicy, baza noclegowa zajęta w 100 proc. Wolne miejsca we wsiach letniskowych można rezerwować przez POSTiW w Kartuzach, ul. Dworcowa, tel. 20-36, w następujących miejscowościach: Sulęczyno, Gołubie Kaszubskie, Kamienica Królewska, Szymbark i Kartuzy. Również campingi na Pojezierzu Kaszubskim zajęte są tylko w 50 proc.

**Z WYBRZEŻA PRZENIEŚMY SIĘ NA ZIEMIĘ OLSZTYŃSKĄ.** Od 15 sierpnia będą wolne miejsca w obiektach PTT-K na Warmii i Mazurach. Rezerwacje przyjmuje ORT PTT-K, Olsztyn, Wysoka Brama, tel. 35-92. Ponadto od 15 sierpnia można spędzić urlop we wsi letniskowej Kruklanki (bliższych informacji udziela m. in. Centrum Informacji Turystycznej w Warszawie, Al. Jerozolimskie 28). POSTiW Iława (tel. 218, ul. Lipowa 1) oferuje 50 miejsc we wsiach letniskowych. Informacji udziela również OST „Gromada", Olsztyn, ul. Żańca 6. Stanica harcerska w Olsztynie przyjmuje turystów pragnących odpocząć pod namiotami. Informacje — Centrum IT w Olsztynie, tel. 27-38.

**A JAK JEST W GÓRACH?** W woj. krakowskim wolne miejsca w kwaterach prywatnych oferuje tylko „Wawel-Tourist", pl. Kolejowy 2. W WOJ. WROCŁAWSKIM w Cieplicach na campingu są wolne miejsca na rozbicie namiotów. W Maciejowej koło Jeleniej Góry można otrzymać kwatery prywatne. Zgłoszenia: Centralna Recepcja w Jeleniej Górze. W woj. katowickim można jedynie spędzić urlop w kwaterach prywatnych w Istebnej, Koniakowie, Jaworzynce, w Szczyrku-Jaworzu i Bystrej Śl. W woj. rzeszowskim wszystkie miejsca noclegowe łącznie z campingiem zajęte w 100 proc. Są jedynie możliwości otrzymania kwater w miejscowościach: Tyrawa Wołoska, pow. Sanok (informacje: POSTiW Wierchy w Sanoku, ul. Kościuszki 24, tel. 940). Brunary Wyżne (informacja: POSTiW Kornuty w Gorlicach).

(j. kr.)

# Co zawiera PAMIĘTNIK „POTĘŻNEJ DZIEWICY"

*Z Rzymu pisze J. Krasicki*

Krąg rewelacji dotyczących tajnych dokumentów pozostawionych przez zmarłego w ub. roku przewodniczącego Kolegium Kardynalskiego, kard. Tisseranta, rozszerza się. Oto jak oświadczył prałat Roche, powiernik zmarłego purpurata, a zarazem posiadacz dokumentów znajdujących się obecnie we Francji, ku ubolewaniu i obawom Kurii Rzymskiej, wśród tych archiwaliów jest też unikalny egzemplarz odręcznego pamiętnika pisanego przez najbardziej tajemniczą osobę z otoczenia papieża Piusa XII, niemiecką siostrę Pasqualinę. Ta „virgo potens" („potężna dziewica") była najbliższą pomocnicą i współpracowniczką papieża Pacellego. Przebywała wraz z nim od 1918 r. kolejno: w Monachium, Berlinie i Rzymie. Gdy po „conclave" w 1939 r. ówczesny sekretarz stanu uzyskał najwyższą godność kościelną i wybrany został papieżem, siostra Pasqualina Lehnert wprowadzona została do apartamentów zajmowanych w watykańskim Pałacu Apostolskim przez nowego Namiestnika Chrystusowego.


(Dalszy ciąg na str. 4)


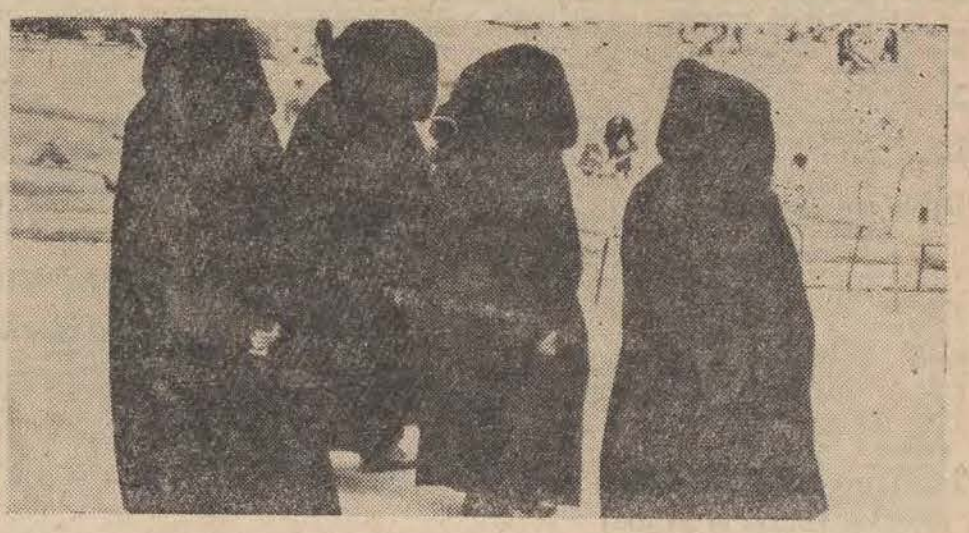

# E. Gierek spotkał się z T. Żiwkowem

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który przebywa na wypoczynku w Bułgarii, spotkał się 5 bm. z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB, Todorem Żiwkowem.

Obaj przywódcy wymienili poglądy na temat dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Bułgarską Partią Komunistyczną, między narodami Polski i Bułgarii, a także na temat innych spraw interesujących obie strony.

W spotkaniu, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC BPK Borys Welczew i Żiwko Żiwkow.

* * *

W sobotę Todor Żiwkow i jego córka Ludmiła Żiwkowa wydali oficjalny obiad na cześć I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i jego małżonki, Stanisławy Gierkowej.

W obiedzie uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz BPK: Borys Welczew, Żiwko Żiwkow, Angel Canew, Wanelin Kocew, Grisza Filipow, Konstantin Tellałow i Georgi Bokow z żonami.

# Biuro Polityczne KC KPZR
## akceptowało rezultaty spotkania na Krymie

**Biuro Polityczne KC KPZR, po omówieniu rezultatów spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, które odbyło się 31 lipca na Krymie, wyraża niezłomne przekonanie, że spotkanie to jest nowym wielkim krokiem w dziedzinie umacniania zwartości i współdziałania bratnich partii państw socjalistycznych i całkowicie aprobuje działalność delegacji KPZR z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem na czele.**

Przeprowadzona podczas spotkania na Krymie wymiana informacji na temat przebiegu budownictwa socjalistycznego i komunistycznego wykazuje, że bratnie kraje socjalistyczne z powodzeniem wcielają w życie plany nakreślone przez zjazdy partii komunistycznych i robotniczych. Jednocześnie podkreślono ważne znaczenie dalszego rozwoju procesu socjalistycznej integracji gospodarczej i dalszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy.

Biuro Polityczne KC KPZR uważa, że w interesie pokoju w Europie i na całym świecie leżałoby jak najszybsze przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych zarówno NRD jak i NRF, a także uregulowanie stosunków między Czechosłowacją a NRF na gruncie uznania układu monachijskiego za nieważny od samego początku.

Spotkanie krymskie potwierdziło, że dzięki pełnej inicjatywy polityce państw socjalistycznych, dzięki konstruktywnemu stanowisku innych krajów zainteresowanych i działalności postępowej opinii publicznej, powstały warunki sprzyjające rozpoczęciu już w najbliższym czasie praktycznych przygotowań do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, która powinna stać się ważnym krokiem na drodze do utworzenia systemu trwałego pokoju w Europie dzięki zbiorowym wysiłkom państw.

Kraje socjalistyczne, prowadząc politykę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, udzielają jednocześnie zdecydowanej odprawy agresywnym knowaniom imperializmu i reakcji. Popierają słuszną walkę narodów o niepodległość i postęp społeczny. Kraje wspólnoty socjalistycznej udzielają stałej pomocy i wszechstronnego poparcia bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu w jego walce z agresją imperializmu amerykańskiego, domagają się całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i bezwarunkowego wcielenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku.

**Oceniając bardzo pozytywnie rezultaty spotkania na Krymie, Biuro Polityczne KC KPZR stwierdza, że bezpośrednie kontakty partyjne przywódców bratnich partii służą dalszemu rozwojowi braterskiej współpracy krajów socjalistycznych, pomagają w umacnianiu jedności partii komunistycznych i robotniczych.**

**Biuro Polityczne KC KPZR powzięło uchwałę, która określa praktyczne środki dotyczące realizacji wniosków spotkania krymskiego.**

## Muskie nie chce kandydować

Senator Edmund Muskie odrzucił w sobotę propozycję senatora Georgea McGoverna, by jako kandydat na wiceprezydenta z ramienia partii demokratycznej stanął z nim do wyborów prezydenckich.

## Szwecja uzna NRD?

Zachodnioberliński „Der Tagesspiegel" w korespondencji własnej ze Sztokholmu, zamieszczonej w sobotę, nie wyklucza, iż Szwecja uzna w najbliższym czasie Niemiecką Republikę Demokratyczną i nawiąże z nią stosunki dyplomatyczne.

Dziennik przypomina, że przeszło 10 organizacji rządzącej w Szwecji partii socjaldemokratycznej zgłosiło na zjazd partii, który odbędzie się w pierwszych dniach października, oddzielne wnioski zawierające żądanie uznania NRD. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a także Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

## Unia egipsko-libijska w centrum uwagi

Kairski dziennik „Al Ahram" informuje, że sekretariat generalny Socjalistycznego Związku Arabskiego przedstawi dziś prezydentowi Sadatowi raport o krokach, jakie należy przedsięwziąć w celu wprowadzenia w życie całkowitej unii Egiptu z Libią. Dziennik stwierdza, że zjednoczenie dwóch systemów politycznych powinno nastąpić możliwie jak najszybciej.

Dziennik „Al Gumhuria" stwierdza ze swej strony, że szef państwa egipskiego nawiąże wkrótce kontakty z różnymi osobistościami w celu wyznaczenia przedstawicieli SZA do „Zjednoczonego kierownictwa politycznego" — przewidzianego układem z Benghazi. Dziennik pisze, że Egipt reprezentować będą w zjednoczonym dowództwie politycznym osobistości z różnych dziedzin, a zwłaszcza gospodarki sił zbrojnych i administracji.

# Bombardowania DRW nie ustają

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie stwierdzające, że 3 sierpnia samoloty USA ponownie zbombardowały wiele prowincji Wietnamu północnego. Szczególnie poważne szkody poniosła zapora Cam Ly w prowincji Quang Binh. Bomby zrzucono też na wieśniaków zajętych pracami ziemnymi przy naprawianiu tam we wsi Xuan Giang w prowincji Ha Tinh. Zginęło i odniosło rany wiele osób spośród ludności cywilnej. Bomby zniszczyły też wiele domów.

Oświadczenie stwierdza, że bombardowania gęsto zaludnionych rejonów, tam i innych urządzeń nawadniających DRW, stanowią wyzwanie dla światowej opinii publicznej domagającej się od rządu USA położenia kresu agresji.

## Bahr będzie kandydował

Sekretarz stanu w federalnym urzędzie kanclerskim Egon Bahr zainteresowany jest tym, by wysunięto jego kandydaturę na deputowanego do Bundestagu w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Jak informuje agencja DPA, rozważa się umieszczenie jego nazwiska na liście kandydatów w Szlezwiku-Holsztynie.

## PONAD 510 TYS. PIERWSZOKLASISTÓW

Ponad 510 tys. pierwszoklasistów rozpocznie we wrześniu naukę szkolną. Znacznie większa liczba dzieci zasiadających po raz pierwszy w ławkach szkolnych będzie miała lepsze przygotowanie do nauki niż ich rówieśnicy w latach ubiegłych. Przyczyniło się do tego wprowadzenie powszechnie obowiązującej zasady wcześniejszych zapisów szkolnych oraz tworzenie na znacznie szerszą skalę ognisk przygotowawczych dla dzieci nie uczęszczających do przedszkoli.

Ogółem w br. znajdowało się w ogniskach przedszkolnych ok. 125 tys. dzieci, wśród nich pokaźnie wzrosła liczba uczestników, mających podjąć od września br. naukę w klasie pierwszej. O ile dotychczas ogniska przygotowawcze prowadzone były jedynie na zasadach dobrowolności i inicjatywy miejscowego środowiska pedagogicznego, to obecnie stały się one formą powszechnie obowiązującą.

Dlatego też podejmowane są różnego rodzaju próby rozwiązywania tego problemu. Ognisko przygotowawcze może być tworzone przy liczbie chociażby pięciorga dzieci. Tam więc gdzie nie ma na miejscu szkoły i nie ma też możności dowożenia dzieci do ogniska, nauczyciele próbują wciągać do tej pracy samych rodziców, pouczając ich jakiego rodzaju zajęcia i ćwiczenia należy z dzieckiem prowadzić.

W nadchodzącym roku szkolnym nastąpi dalszy wydatny wzrost sieci ognisk przygotowawczych, zwłaszcza na wsi, gdzie spotykają się one ze szczególnym poparciem i zainteresowaniem rodziców. Doskonaleniu metod działania tych placówek służyć będzie przygotowany przez resort oświaty i wychowania jednolity program pomocy wychowawczo-dydaktycznej ognisk przygotowawczych, który służyć będzie pomocą nauczycielom i wychowawcom prowadzącym zajęcia w tych placówkach.

Władze oświatowe dążą by z końcem obecnego 5-lecia wszystkie dzieci mające wstąpić do klasy pierwszej, a nie uczęszczające do przedszkoli, były objęte przygotowaniem do nauki przez ogniska. Przygotowanie takie jest warunkiem zapewnienia wszystkim dzieciom równego startu w nauce już od pierwszych dni pobytu w szkole, a co za tym idzie jest czynnikiem warunkującym nierzadko całą dalszą karierę dziecka. Tworzenie na szeroką skalę ognisk przygotowawczych jest jeszcze jednym elementem nowoczesności wprowadzanym do naszego systemu szkolnego o dużym znaczeniu dla podnoszenia poziomu pracy szkoły i wyników nauczania.

## BRYTYJSCY DOKERZY NADAL STRAJKUJĄ

Dwóch głównych negocjatorów brytyjskiej komisji rozjemczej rozpatrujących spór dokerów oświadczyło w sobotę, że potrzebują jeszcze trochę czasu na znalezienie rozwiązania kryzysu, który paraliżuje porty W Brytanii już od 8 dni.

Wypowiedź sekretarza generalnego Związku Transportowców Jacka Jonesa i przewodniczącego zarządu portu londyńskiego lorda Aldingtona osłabiała nadzieję, iż strajk może się zakończyć w przyszłą środę.

Komisję rozjemczą powołano w celu opracowania projektu nowych przepisów, które zapewniłyby pracę wszystkim dokerom mimo modernizacji portów. Dokerów niepokoi głównie to, że coraz szersze stosowanie kontenerów może pozbawić ich pracy. W ciągu ostatnich 10 lat jedna trzecia dokerów została zwolniona, obawiają się więc, że dalsza modernizacja powiększy liczbę bezrobotnych.

*Z powodu strajku w 49 portach brytyjskich unieruchomionych jest 550 statków, a wartość ładunku eksportowego znajdującego się na nich wynosi 100 mln funtów szterlingów.*

Rząd brytyjski ostrzegł w sobotę, że może dojść do krytycznego niedoboru pasz, jeżeli strajk dokerów potrwa jeszcze 2 tygodnie. Według oświadczenia ministra rolnictwa, farmerzy starają się jak najoszczędniej gospodarować paszą, lecz mimo to zapasy maleją zastraszająco.

## Skonfiskowano 7 ton narkotyków

W 1971 roku zachodnioniemieckie władze celne skonfiskowały prawie 7 ton haszyszu i marihuany, to jest prawie dwukrotnie więcej niż w 1970 r. Ponadto w ręce policji wpadło w ubiegłym roku 89.281 tabletek LSD, 416 kilogramów morfiny, 61 kilogramów surowego opium i 3 kilogramy heroiny.

70 procent przemytników tych artykułów stanowili młodociani. Ujęto m. in. 590 Amerykanów, 247 Turków, 42 Irańczyków, 37 Greków, 35 Libańczyków, 33 Włochów, 30 Francuzów i 29 Austriaków. Aresztowań dokonywano przede wszystkim na lotniskach, zwłaszcza we Frankfurcie nad Menem.

## Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia rozwój chmur, w godzinach popołudniowych mała możliwość przelotnych opadów. Pojutrze większych zmian w pogodzie się nie przewiduje.

Słońce zajdzie dziś o godz. 18.35, a wzejdzie jutro o godz. 4.12.

Imieniny obchodzą Jakub i Sława. (s)

## Kronika wypadków

▲ Na rogu ulic Wólczańskiej i Zamenhofa taksówka nr rej. IF 0379 nie uszanowała pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z motocyklem „Jawa" JX 8202. Pasażer motocykla 18-letni Zdzisław M. odwieziony został do Szpitala im. Brudzińskiego.

▲ Na rogu ulic Śląskiej i Zapolskiej doszło do zderzenia samochodu marki „Star" nr FJ 8082 z motocyklem „Gazela" nr IK 1027. Pasażer motocykla 25-letni Jerzy K. z otwartym złamaniem nogi przewieziony został do Szpitala im. Radlińskiego.

▲ Kierowca motocykla nr FX 7755, Tadeusz P., wyprzedzając, zderzył się ze „Starem" nr IO 0037. Kierowca motocykla został odwieziony do szpitala.

▲ Na ul. Piotrkowskiej 39, gospodyni nie wyłączyła żelazka. Przybyłe oddziały Straży Pożarnej w porę zażegnały zagrożenie. (s)

## RUSZA ELEKTROWNIA „KOZIENICE"

9 bm., czyli wcześniej niż pierwotnie planowano, rozpalono pierwszy kocioł w budowanej elektrowni „Kozienice" w Świerzach Górnych. Wysokim kominem unosi się słabo widoczna smuga dymu, gdyż zainstalowane w elektrowni elektrofiltry pochłaniają ponad 98 proc. zanieczyszczeń.

Planowany termin rozpoczęcia eksploatacji „Kozienic" na 31 października br., zostanie skrócony. Załogi budujące obiekt pragną już 2 września br. mieć turbinę „na obrotach".

Równocześnie z przygotowaniami do uruchomienia pierwszego turbozespołu, trwają intensywne roboty przygotowawcze do montażu kolejnych turbin. Począwszy od 1973 r. — systematycznie co kilka miesięcy oddawane one będą do eksploatacji. Łączna ich moc osiągnie w 1975 r. 1600 megawatów. „Kozienice" dadzą więc jedną czwartą ogólnego — określonego w uchwale VI Zjazdu PZPR przyrostu mocy energetycznej w bieżącej 5-latce.

## Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

W związku z masowym ruchem turystycznym pomiędzy PRL i NRD, Ministerstwo Rolnictwa informuje wszystkich podróżnych, którzy przekraczają granicę NRD — PRL wwożąc do Polski rośliny oraz towary pochodzenia roślinnego, że w myśl obowiązujących przepisów kwarantanny roślin, zakazane jest wwożenie lub przenoszenie do PRL roślin w doniczkach z ziemią lub w bałotach z ziemią, ponadto roślin i ich części przeznaczone do reprodukcji. Uprawy mogą być przewożone lub przenoszone do kraju jedynie za okazaniem ważnego świadectwa fitosanitarnego, wystawionego przez właściwe władze NRD.

Rośliny i ich części przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji lub osobistych potrzeb (np. warzywa świeże, owoce, kwiaty cięte itp.) mogą być przewożone lub przenoszone przez granicę bez świadectw fitosanitarnych.

## Historia Sharon Tate w filmie

Mediolańskie czasopismo „Eva Express" informuje, że Roman Polański zamierza sfilmować masakrę w jego willi, której ofiarą padła jego żona, Sharon Tate. Poszukuje obecnie aktorki do odtworzenia tej postaci.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

## ROW — Lech 4:0

**Wczoraj rozegrano dwa mecze o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej.**

**ROW Rybnik pokonał u siebie Lecha Poznań 4:0 (1:0).**

**W drugim meczu Ruch zwyciężył Zagłębie Wałbrzych 3:1 (2:0).**

## II liga

W Bydgoszczy i Rudzie Śląskiej nastąpiła wczoraj inauguracja kolejnej edycji rozgrywek II ligi piłkarskiej.

Bydgoski zespół Zawiszy rozpoczął od zwycięstwa nad drużyną AKS Niwka 1:0 (0:0), natomiast Urania zremisowała z Piastem Gliwice 1:1 (0:0).

## W skrócie

**▲ W turnieju przedolimpijskim walczący o paszporty do Monachium siatkarze Polski pokonali USA 3:2.**

**▲ Polscy hokeiści, przebywający na turnieju w NRF przegrali wczoraj z ZKL Brno 4:10.**

**▲ Zwyciężcą maratonu pływackiego został Cz. Szulc z Poznania.**

**▲ Na przedolimpijskim treningu w wyniku kraksy, śmierć poniósł kolarz austriacki Riss.**

## Dzisiejsze imprezy

**Piłka nożna.** Klasa międzywojewódzka: Start — Polonia Warszawa, godz. 11, ul. Teresy 36, Lechia Tomaszów — Włókniarz Łódź, godz. 17.30 w Tomaszowie.

Klasa okręgowa: godz. 11 Boruta — Piotrcovia, godz. 11.30 Czarni Rad. — ChKS, godz. 17 Budowlani Łask — Warta Sieradz, Concordia — Pogoń Zd. Wola.

**Kolarstwo.** Wyścig młodzików o puchar M. Karpińskiego, godz. 9 w Pawlikowicach.

NASZ DOROBEK OLIMPIJSKI

# Od Paryża do Monachium

Kolarze szczycą się posiadaniem w Polsce najstarszego medalu olimpijskiego. Zdobyli oni w 1924 r. w Paryżu srebrny medal w wyścigu drużynowym na dystansie 4 km. Drużyna nasza startowała w następującym składzie: **Fr. Szymczyk, J. Łazarski, J. Lange i T. Stankiewicz.** Polacy pokonali zespół Belgii, ale przegrali z Włochami. Był to olbrzymi sukces, zwłaszcza, że kolarstwo polskie nie liczyło się wówczas na arenie światowej.

Nasza drużyna do Paryża jechała osobowym pociągiem trzecią klasą. Dodać jeszcze trzeba, że koszt podróży pokrywali sami zawodnicy. Jako ciekawostkę warto podać, że **inż. Franciszek Szymczyk** był jednocześnie sekundantem naszych bokserów.

Na zdobycie drugiego medalu olimpijskiego trzeba było czekać aż 44 lata. Startowaliśmy co prawda na torach i szosach, ale bez większego powodzenia. W klasycznej dla nas konkurencji — to jest w wyścigu na 4 km, zajmowaliśmy czołowe miejsce, ale nie medalowe.

Dopiero w 1968 r. w Meksyku **Janusz Kierzkowski** stanął na podium olimpijskim, zajmując trzecie miejsce i tym samym zdobywając brązowy medal. Polak przegrał z kolarzem Francji P. Trentinem i z reprezentantem Danii — N. Fredborgiem. J. Kierzkowski ustanowił czasem — 1.04.63 rekord Polski. Warto zaznaczyć, że wygrał on z dobrze znanym w Łodzi kolarzem Włoch — G. Sartorim.

Skoro jesteśmy przy Meksyku, to warto odnotować, że drużyna nasza w wyścigu na 4 km sklasyfikowana została na miejscu od 5 do 8, uzyskując identyczny czas co: Belgia, Francja i CSRS. Startowaliśmy wówczas w następującym składzie: **Kierzkowski, Latocha, Matusiak i Zieliński.**

W wyścigu na 4 km **Zieliński** zajął 10 miejsce, a w wyścigu szosowym kolarze nasi zajęli następujące miejsca: **Kegel — 10, Jasiński — 54, Hanusik — 59,** a **Czechowski** nie ukończył wyścigu. Natomiast w wyścigu drużynowym szosowcy nasi zajęli punktowane — 6 miejsce za drużynami: Holandii, Szwecji, Włoch, Danii i Norwegii.

Jak będzie tym razem? Kolarze nasi są już w Monachium i trenują na drewnianym torze. Największe szanse znalezienia się w czołówce światowej posiada chyba i tym razem **Kierzkowski,** a na szosie jednym z faworytów jest **Szurkowski.**

**J. NIECIECKI**

## TANDEM ST. STACHURA — L. JEZIERSKI PROWADZI PIŁKARZY WIDZEWA

Za tydzień meczem z Arką piłkarze Widzewa zainaugurują rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Awans tej sympatycznej drużyny, jednego z najstarszych klubów w Polsce spotkał się w naszym mieście z dużym zadowoleniem. Ciekawi, jak wyglądają przygotowania widzewskich piłkarzy do trudów sezonu, poprosiliśmy ich trenera Leszka Jezierskiego o krótki wywiad.

— Otóż od nowego sezonu — powiedział na wstępie trener L. Jezierski — prowadzić będziemy drużynę razem z mgr Stanisławem Stachurą. Wydaje nam się, że ta forma współpracy da najlepsze efekty. Nie będzie jednak tych efektów, jeżeli łódzkie władze sportowe nam nie pomogą. Chodzi o załatwienie spraw personalnych trzech zawodników: Dąbrowskiego, Drozdowskiego i Adamusa. Ich gra jest warunkiem powodzenia naszej drużyny w II lidze.

— Czy drużyna jest już gotowa do walki?

— Gotowa jest drużyna i gotowe pole walki — boisko. Poszerzyliśmy i podłużyliśmy płytę boiska na Widzewie, mamy więc stadion taki, jaki chcieliśmy. O przygotowaniu drużyny niech świadczą wyniki sparringów: z Lechem Poznań 2:2, z Wisłą Płock 2:0, z Calisią 4:2, z Gwardią Koszalin 1:1. Mam dobry zespół i sądzę, że kłopotów z utrzymaniem się w lidze nie będzie. Prywatnie powiem, że aspiracje mamy bardzo duże, tylko żeby nie zapeszyć..

— Życzymy powodzenia.

(s)

## Odłożono trzy mecze

Zapowiadany mecz między Włókniarzem Pabianice a łódzkim Startem II, został przełożony na inny termin.

Natomiast spotkania Włókniarz (Ł) — ŁKS II i Włókniarz (Zelów) — Orzeł (Łódź) odbędą się w środę 9 bm., a mecz Widzew II — Energetyk rozegrany będzie 23. VIII.

## 17 WRZEŚNIA WYŚCIG MOTOCYKLOWY O ZŁOTY KASK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

**W porozumieniu z Polskim Związkiem Motorowym ustalony został termin dorocznej imprezy motocyklowej o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego"**

**Wyścig organizowany przez KS „Gwardia" odbędzie się w Łodzi 17 września. Startować będą wszyscy najlepsi motocykliści Polski.**

## TRZY REKORDY ŚWIATA PŁYWAKÓW AMERYKAŃSKICH

Trzy kolejne rekordy świata ustanowili pływacy USA, w czwartym dniu przedolimpijskich zawodów w Chicago w porannych wyścigach eliminacyjnych.

Najszybszy pływak świata, Mark Spitz poprawił własny rekord na 100 m st. dow. wynikiem 51,5.

Drugi rekord świata ustanowił na 200 m st. klas. 18-letni John Hencken, uzyskując 2.22,8.

Wreszcie 15-letnia Melisa Belote wynikiem 2.20,6 poprawiła o 0,9 sek. rekord świata na 200 m st. grzb.

Ponadto Mitch Ivey pobił rekord USA na 200 m st. grzb. rezultatem 2.04,5.

## Spotkanie w Spale

Wczoraj w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale odbyła się miła uroczystość pożegnania olimpijczyków, wyjeżdżających na Igrzyska Olimpijskie do Monachium. W uroczystości m. in. udział wzięli: zast. przew. Prez. WRN. M. Augustyniak, kier. Wydz. Prop. KW PZPR, A. Kusiak, wiceprzew. ZW ZMS T. Garlińska.

W imieniu młodzieży zetemesowskiej T. Garlińska wręczyła na ręce przedstawiciela PKOl. i PZLA B. Bilewicza list z życzeniami dla olimpijczyków. Następnie głos zabrał M. Augustyniak, który życzył naszej ekipie olimpijskiej jak najlepszych wyników w Monachium.

Ekipę olimpijską reprezentowali: E. Gryziecka, D. Jaworska, M. Joachimowski, A. Kupczyk, K. Maranda, R. Skowronek, T. Janczenko, B. Malinowski. (n)

## Remis siódemek Danii i NRF

W Beeblingen odbył się międzypaństwowy mecz piłkarzy ręcznych NRF i Danii. Po bardzo dobrej grze mecz zakończył się remisem 8:8. Do przerwy prowadzili gracze zachodnioniemieccy 5:2.

**Wzmożona aktywność dyplomatyczna Polski sprawia, że niemal codziennie w prasie, radiu i TV pojawiają się informacje o rozmowach naszych dyplomatów z przedstawicielami różnych krajów świata. Nieodłącznym atrybutem tego rodzaju działalności są oficjalne wizyty i związane z nimi powitania i pożegnania, w których nieodmiennie bierze udział kompania honorowa WP.**

**Co się kryje pod pojęciem „oddziału reprezentacyjnego" — próbujemy wyjaśnić w poniższej publikacji, opartej na rozmowie z dowódcą kompanii honorowej WP, kpt. Ryszardem Dorfem.**

# BACZNOŚĆ!

Jeśliby zawierzyć pozorom to szczytem wygodnictwa i „dekownictwa" w „woju" jest służba w kompanii honorowej. Bo cóż to jest ta „kompania" dla ludzi oglądających filmowe i telewizyjne relacje. Rzecz jasna — sama gala. Szeregi wyprężonych żołnierskich postaci, przed frontem dowódca w bryczesach i w lśniących oficerkach, w głębi orkiestra... Oczywiście pamięta się i o tym, że kompania to coś bardzo reprezentacyjnego, że to nasza żywa wizytówka wobec dostojnych gości zagranicznych itd., ale przede wszystkim widzi się zewnętrzną błyszczącą powłokę. Szykowne mundury z „abardyny — nawet te na co dzień — nowiutkie pasy i buty. Do roboty zaś niewiele. „Baczność, spocznij, baczność, prezentuj broń, w prawo patrz...". Ot i wszystko.

...Tu orkiestry nie było. Chociaż nie — dźwięki marsza wyraźnie dobiegały z głośnika. W jego takt kompania „waliła" nogami w beton placu ćwiczeń. Dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt metrów... po stu metrach takiego marszu dygocą napięte do granic wytrzymałości mięśnie nóg i brzucha. A przecież ów defiladowy szyk nie może w najmniejszym stopniu ujawniać wysiłku — krok ma być sprężysty, a jednocześnie lekki, niemal taneczny.

— Bo widzi pan, nasze ćwiczenia to konglomerat musztry, gimnastyki i baletu — powie później dowódca kompanii kpt. Dorf.

Jego oddział liczy kilkuset żołnierzy najlepszych z najlepszych. Przy każdym poborze wojewódzkie sztaby wojskowe typują po 50—80 kandydatów. Specjalna komisja wybiera z nich najwyżej dziesięciu. Kryteria? Wzrost 182—188 cm, doskonały stan zdrowia, wykształcenie co najmniej średnie lub zawodowe, no i aparycja. Zwraca się uwagę także na mimikę twarzy, uśmiech, karnację skóry itp. Ciekawa rzecz, że niejednokrotnie niby odpowiadający wszystkim wymaganiom cywil, po ubraniu go w mundur nabiera niestety wyglądu Szwejka.

Wcieleni do jednej z jednostek wojskowych rekruci przechodzą podstawowe przeszkolenie po czym (już po przysiędze i już w stolicy) pracują pod okiem kompanijnych instruktorów. Równocześnie pełnią służbę wartowniczą przy Grobie Nieznanego Żołnierza lub uczestniczą w mniejszej wagi uroczystościach. Poza tym ćwiczą. Ćwiczą pojedynczo i w grupach codziennie po wiele godzin. Patrzącemu na te „treningi" zdaje się, że ma w końcu przed sobą nie stu kilkudziesięciu żołnierzy, lecz jeden ruchomy monolit.

Ale oto znów nadchodzi kompania — regulaminowym krokiem wybija defiladowy takt. Głowy zwrócone w prawo, nogi sztywne w kolanie unoszone powyżej 60 cm ponad ziemią. Trzeba mieć wprost żelazną kondycję, by wytrzymać to napięcie i w tym stylu przemaszerować kilkadziesiąt metrów z szybkością 112—116 kroków na minutę. Jest to tzw. „musztra występowa" — codziennie 2 godziny. Do nich dochodzą dalsze godziny ćwiczeń wytrzymałościowych oraz normalnych zajęć ogólnowojskowych. Dopiero po roku takiego szkolenia — znów najlepsi przechodzą pod bezpośrednie dowództwo kpt. Dorfa do kompanii reprezentacyjnej.

# Prezentuj broń!

Wreszcie dostarczający dreszczyków emocji — pierwszy galowy występ. Na pół godziny przed uroczystym powitaniem lub pożegnaniem, kompania ustawia się na peronie dworca lub płycie lotniska. Po jej prawej stronie, sześć kroków od ostatniego żołnierza, stoi orkiestra. Wszystko odbywa się z dokładnością zegarka. W momencie podkołowywania samolotu, gdy w drzwiach pojawia się postać dostojnego gościa, stojący przed frontem kompanii dowódca podaje sakramentalną formułę komendy: baczność!... Prezentuj broń... Orkiestra gra hymny narodowe, a następnie marsz generalski. Przy jego dźwiękach kpt. Dorf składa regulaminowy raport. Potem, odstąpiwszy jeden krok, oddaje honory szablą i w przepisowej odległości towarzyszy gościom w przemarszu przed frontem kompanii. Pośrodku oddziału wszyscy przystają i wtedy dostojnik obcego państwa wita żołnierzy. W odróżnieniu od nie zmieniającej się nigdy ceremonii powitania, tu istnieje pełna dowolność. I tak np. prezydent Francji de Gaulle powitał żołnierzy okrzykiem: „Niech żyje Polska", natomiast prezydent Nixon wzniósł naprzód okrzyk: „Czołem żołnierze", zaś przy odjeździe „Niech żyją żołnierze polscy".

— Czy w takich sytuacjach odczuwa pan tremę? — pytam kpt. Dorfa.

— Oczywiście. Jest to jednak trema nie z tych paraliżujących ruchy i mowę, ale raczej wynikająca z obawy, że może się przydarzyć coś nieprzewidzianego, co zakłóci normalny tok uroczystości. Pamiętam kiedyś w czasie defilady zauważyłem na naszej drodze uniesiony do góry kabel telewizyjny. Szczęśliwie żaden z żołnierzy nie potknął się o przeszkodę, ale może sobie pan wyobrazić, co wówczas przeżywałem. Innym znów razem w czasie składania raportu, nagle pod moim ramieniem „wyskoczył" w kierunku gości ciemny kształt. Zdrętwiałem na moment, myśląc, że to próba zamachu. Tymczasem okazało się, iż jeden z zagranicznych radiowców w ten sposób posłużył się mikrofonem przywiązanym do długiego kija.

Siedząc w dyżurce dowódcy przeglądam księgę pamiątkową kompanii. Co za wspaniały przyczynek do najnowszej historii kraju. „Odsłonięcie pomnika w Płocku, powitanie prezydenta Jugosławii, pożegnanie francuskiej delegacji wojskowej, złożenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Bengalii..."

— Trudno byłoby nawet zliczyć wszystkie nasze występy — mówi kapitan. — Często bywa ich po kilka dziennie. Swego czasu padła propozycja aby nasza kompania występowała w historycznych mundurach. Tak — tylko z jakiej epoki? Bo przecież do munduru musi być dopasowana odpowiednia musztra.

Wyszliśmy przed budynek koszar, gdzie na placu wciąż jeszcze ćwiczyła ta sama grupa żołnierzy. Był to rzeczywiście „balet", tyle, że prezentowany w skwarze sierpniowego słońca. No cóż, droga do doskonałości wymaga w każdej dziedzinie ogromnego wysiłku. Nawet w tak prostej zdawałoby się rzeczy jak maszerowanie. (s. j.)

# Gdzie było złote runo?...

*Z Kolchidą — krainą na czarnomorskich wybrzeżach Kaukazu — wiążą się legendy o wyprawie po „złote runo". Czy Kolchida była w starożytności krainą złota? Na to pytanie usiłuje znaleźć odpowiedź radziecka ekspedycja archeologiczna, prowadząca od kilku lat wykopaliska w dolinie rzeki Rioni oraz wzdłuż jej największych dopływów. W dolinie rzeki Sułori odkopano pozostałości starożytnego miasta z II-I w. p.n.e. Obok ruin starych murów miejskich znaleziono resztki świątyni wzmocnionej kamiennymi przyporami. Natrafiono także na grób wojownika — który uzbrojony był w tarczę, włócznię i żelazny miecz. Obok zaś, na grób kobiety — zawierający bardzo bogatą kolekcję ozdób m. in. liczne kolczyki, bransolety oraz złote płytki ponaszywane na odzież. Z grobowca wydobyto blisko 1200 złotych przedmiotów.*

*Odkrycia w innych rejonach Kolchidy potwierdzają występowanie dużej ilości złota. W V-IV w. p.n.e — istniało na tym terenie wiele kopalni złota — znaleziono też pozostałości warsztatów złotniczych i jubilerskich. Złoto z Kolchidy musiało być znane w Europie i na Bliskim Wschodzie już znacznie wcześniej. Przyciągało ono liczne wyprawy handlowe — co dało początek narodzinom mitu o wyprawie Argonautów po „złote runo".*

# ŻYCIE NA LODOWCU...

W Panoramie „DŁ" z dnia 9 lipca zamieściliśmy materiał pt.„Jedziemy na lodowiec" pióra doc. dr Stefana Jewtuchowicza — kierownika naukowego I Łódzkiej Wyprawy Naukowej na lodowce Islandii. Był to pierwszy odcinek cyklu, jaki zamierzał napisać autor, gdy wyjeżdżał na Islandię. Niestety, przedwczesna tragiczna śmierć udaremniła ten zamiar Niniejszy odcinek jest w części złożony z tego, co zapamiętał dr Dutkiewicz z listu pisanego do „DŁ" przez doc. Jewtuchowicza, a w części z materiałów dostarczonych nam przez współpracowników zmarłego naukowca. Wspomniany list zaginął podczas wypadku...

Urządzenie obozowiska na lodowcu nie zajęło nam wiele czasu. Rozbiliśmy namiot bazę — 12 osobową kanadyjkę, a w nim złożyliśmy żywność, urządziliśmy kuchnię i stołówkę. Ową bazę okalało 5 mniejszych namiotów mieszkalnych, w sąsiedztwie których, nie wiadomo czemu zagnieździły się stada, tyle towarzyskich, co agresywnych fulmarów, atakujących nie tylko owce zbliżające się do ich gniazd, ale także ludzi. Osobliwością w zachowaniu tych ogromnych białych współtowarzyszy było to, że potrafiły rozpoznawać swych najbliższych sąsiadów z namiotów, gdy zaś zbliżył się ktoś obcy, fulmary zrywały się do ataku, nalatując na cel, w sposób podobny do tego w jaki atakują myśliwce. Taki nalot mógł w każdej chwili zakończyć się tragicznie dla atakowanego...

— Nie to jednak było najuciążliwsze. Od fulmarów można było się oganiać nosząc kij. Gorsze były wiatry... Te wiejące od północy z lodowca i te od południa, z oceanu. Wirowały w ogrodzeniu morenowym z wielką siłą, targały płótnem naszych domków.

— W połowie czerwca silny powiew przewrócił także nasz największy namiot — bazę.

— Jeszcze gorzej było, gdy przychodziły deszcze połączone z bardzo silnymi wiatrami. Wiedzieliśmy: klimat Islandii jest surowy. Doc. Jewtuchowicz i dr Dutkiewicz zdążyli już doświadczyć aury północy, ale nawet tego doświadczenia nie stało na to, byśmy nie byli zaskakiwani wciąż czymś nowym... W trakcie naszego pobytu na Islandii panowało szczególne nasilenie deszczów. To właśnie wtedy przerywaliśmy niektóre prace. Np. doc. Jewtuchowicz, który badał głównie lodowiec, jego cofanie się i zanikanie oraz formy, które z tego powstają, zmuszony był odczekiwać, aż pogoda się poprawi. Podobnie dr Dutkiewicz, który zajmował się formami pojawiającymi się w bezpośrednim sąsiedztwie lodowca, rozwojem form powierzchni stoku, osadami i klimatycznymi związkami tych zjawisk.

— W gorszej sytuacji znaleźli się meteorologowie Jerzy Skrzypski, Krzysztof Gerstman i Elżbieta Laśkiewicz, którzy zmuszeni byli, nie bacząc na pogodę, prowadzić swe badania. Szczególnie trudne zadanie przypadło K. Gerstmanowi i E. Laśkiewicz, którzy badania swe prowadzili w głębi lodowca.

Na każdym kroku na lodowcach czyhały niespodzianki. Na biało-czarno-niebieskiej powierzchni lodowca zawsze można było spotkać spękany lód z dużymi i głębokimi szczelinami, zdolnymi pochłonąć każdą żywą istotę. Mogła się nagle pod nogami załamać cienka, pokryta piaskiem, warstwa lodu, pod którą płynie wartka rzeka, mogąca unieść człowieka do swego podziemnego koryta, można wreszcie było utonąć w mule. Taka przygoda przytrafiła się zresztą dr Dutkiewiczowi, który wpadł w rozmiękłą ziemię i tylko dzięki przytomności umysłu towarzyszącego mu doc. Jewtuchowicza, szybko wydostał się z opresji. Znacznie cięższej próbie poddany został współtowarzysz polskich naukowców — Islandczyk — Sigurdur Bjornsson, znający tę ziemię, albowiem jest ona jego własnością. Wpadł on kiedyś w

(Dalszy ciąg na str. 4)

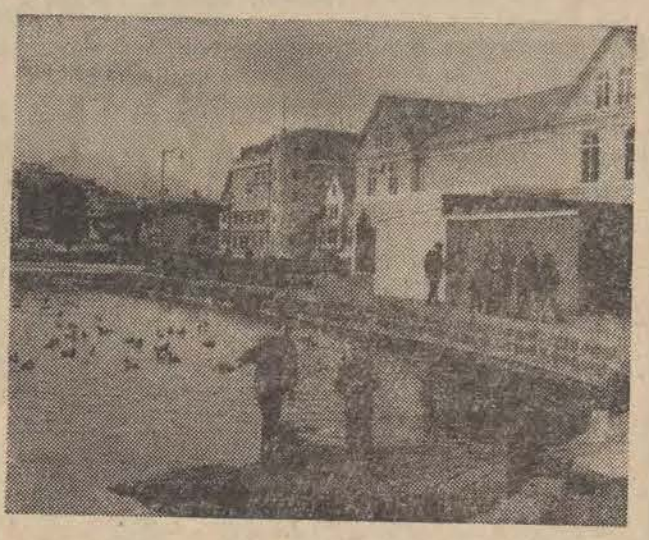

Na zdjęciu: fragment jeziora Tjornin w centrum Reykjaviku, stolicy Islandii CAF

# PANORAMA TYGODNIA

**Prezydent Allende przedstawił narodowi założenia nowej polityki ekonomicznej. Jej cele: ograniczenie konsumpcji artykułów importowanych, oszczędzanie dewiz oraz rozwijanie produkcji i eksportu.**

**Dla lepszego zrozumienia dzisiejszej sytuacji cofnijmy się o 20 miesięcy. Rząd Allende odziedziczył zastój w gospodarce, wysokie bezrobocie i długi zagraniczne, które w statystycznym przeliczeniu obciążały każdego Chilijczyka kwotą prawie 450 dolarów, równą niemal rocznemu dochodowi narodowemu przypadającemu na jednego mieszkańca.**

**Jednym z ważniejszych posunięć nowego rządu było zwiększenie minimalnych płac gwarantowanych prawem i generalne podwyższenie uposażeń warstw pracujących. O 85 proc. wzrosły w ub. roku nominalne płace, a ceny o 22,5 proc. Ta polityka miała dwa uzasadnienia: społeczne i ekonomiczne. Chodziło o to, aby biedni mogli wreszcie lepiej zaspokoić swoje potrzeby. Chodziło także o zaktywizowanie gospodarki. Run klientów na sklepy spowodował w reakcji łańcuchowej napór właścicieli sklepów na fabryki. Ruszyła produkcja, osiągając nie notowany wzrost: 12 proc. w przemyśle za ub. rok i 8,5-procentowy przyrost dochodu narodowego. Te wskaźniki w skali Ameryki Łacińskiej postawiły Chile na drugim miejscu po Brazylii.**

**Ale każdy medal ma dwie strony. Chile jest krajem gospodarczo nierozwiniętym. Eksportuje miedź, a sprowadza niemal wszystko — żywność, części zamienne do urządzeń i maszyn, wiele surowców i gotowych wyrobów. Są, oczywiście, wyroby „made in Chile", ale przeważnie na zagranicznych licencjach.**

**Zwiększenie konsumpcji i produkcji spowodowało zwiększenie importu. Zjawisko niegroźne, jeśli jest rekompensowane wpływami z eksportu. Ale wpływy z eksportu uległy zmniejszeniu. Spadły światowe ceny miedzi. W roku poprzedzającym objęcie władzy przez Allende Chile otrzymywało 59 centów za funt miedzi, w ubiegłym tylko 16 centów. A miedź stanowi 3/4 wartości eksportu. Pomimo zwiększenia produkcji eksportu również w br. Chile otrzymuje z tego tytułu mniej dewiz. Do zakłócenia równowagi płatniczej przyczyniła się także ubiegłoroczna dewaluacja dolara. Za import rozliczony w tej walucie Chile musiało automatycznie płacić więcej.**

**W nowej polityce kładzie się akcent na inwestycje i opłacalność produkcji. Wobec przedsiębiorstw państwowych po raz pierwszy postawiony zostanie warunek, że muszą się same finansować i przynosić państwu dochód. Rząd podejmie szeroki program inwestycji, rozbudowując, przy pomocy kredytów uzyskanych w krajach socjalistycznych, w bankach zach. Europy i krajach Ameryki Łacińskiej, szybko rentujący się przemysł artykułów konsumpcyjnych, którego uruchomienie zmniejszy import. Stworzone zostaną ekonomiczne i prawne bodźce do inwestowania dla prywatnego sektora w rolnictwie i przemyśle. Nie rezygnując z celu, jakim jest upaństwowienie 90 kluczowych zakładów, rząd deklaruje opłacalność podejmowanych przez ich właścicieli inwestycji.**

**W sumie polityka ta zmierzać będzie do osiągnięcia dalszego wzrostu inwestycji, oszczędzania dewiz i hamowania inflacji, która, dodajmy, w I półroczu br. była wyższa niż za cały rok ubiegły, osiągając 27 proc.**

**Niełatwe zadania ekonomiczne przypadnie realizować w trudnej sytuacji politycznej. Kilka ujawnionych spisków świadczy, że nie brak sił, tak zewnętrznych, jak wewnętrznych, które pragnęłyby obalić rząd Allende i zahamować proces przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Silne partie opozycyjne, dysponujące większością w parlamencie, dążyć będą do umocnienia swojej przewagi w marcowych wyborach wykorzystując m. in. trudności ekonomiczne i przysparzając innych — w sumie do podkopywania prestiżu rządzącej lewicy.**

**W takiej aurze, zarówno powodzenie planów ekonomicznych, jak wygranie wyborów przez lewicę zależeć będzie w dużym stopniu od mobilizowania świadomości szerokich warstw ludności pracującej.**

**◆ Program Allende ◆ Miedź**
**◆ Zwiększenie konsumpcji i produkcji ◆ Inwestycje**

# ŻYCIE NA LODOWCU...

(Dokończenie ze str. 3)

szczelinę, tak głęboko, że poszukiwania trwały 3 dni i tylko przypadek zrządził, iż został odnaleziony...

Mimo to, młodzi meteorologowie zmuszeni byli badania swe prowadzić. Dlatego właśnie m. in. Jerzy Skrzypski musiał być ubezpieczony specjalnymi linami, by wartka rzeka nie porwała go w momencie, gdy pobierał próbki wody. A porwać mogła, bowiem siła prądu była tak wielka, iż zanurzony po kolana człowiek, nie mógł utrzymać równowagi.

W tak trudnych warunkach czterech łódzkich naukowców prowadziło swe badania przez cały miesiąc. W krótkich przerwach między badaniami mieli oni możliwość zapoznania się z otoczeniem lodowca, skromną roślinnością, no i z ludźmi...

Tuż za wałem morenowym, na południe od obozowiska, rozciągała się czarna plaża. Piaszczysta czarna plaża, która, gdy świeciło słońce, nagrzewała się do tego stopnia, iż obserwować można było unoszącą się nad nią parę. Na północ od obozowiska wznosiły się ogromne masywy gór, także czarnych, pokrytych skromną roślinnością — mchami, niewielkimi kępkami traw. Czasami trafiła się wierzba lub brzoza, które dorastają tam do 1,5 metra wysokości. Moreny i stoki gór w miejscach, gdzie ustał ruch materiału porośnięte skalnicą i makami, które choć mniejsze od naszych, są nie mniej piękne... I ptactwo. Ogromne ilości mew, rybitw, fulmarów i innego drobiazgu, którego nazw nie sposób tu wymienić. Jest także dużo jakiejś odmiany naszych kaczek, które zagnieździły się w sąsiedztwie obozu i tak się ośmieliły, że zjadły przechowywane w jeziorku masło...

Kontaktów z ludźmi łodzianie na lodowcu mieli mało. Jedynymi, z którymi się kontaktowali, to byli wspomniany w odc. 1 farmer — właściciel lodowca i jego brat — listonosz. Ale i te przyjaźnie były serdeczne i jakże pomocne naszym naukowcom...

I wreszcie przyszedł dzień 1 lipca. Meteorologowie wsiedli na jacht, by wrócić do kraju. Doc. Jewtuchowicz i dr Dutkiewicz pozostali na lodowcu, aby dokończyć badania. Plan przewidywał kontynuowanie prac do dnia 31 sierpnia. Przez ten czas mieli oni zakończyć prace przy dokumentowaniu wszystkich zjawisk interesujących obu naukowców. Na lodowcu Kvarjokull to im się udało. Pozostały jeszcze tereny położone dalej od bazy.

To właśnie ten etap pracy badawczej wymagał od naszych uczonych przemieszczania się z miejsca na miejsce, w czym wydatnie im pomagał brat farmera-sąsiada, który użyczył im do tego celu swego samochodu. Podczas jednej z takich wypraw doszło do katastrofy. W drodze powrotnej z badań, samochód wpadł do rzeki. Zginął doc. Jewtuchowicz, zniszczone zostały materiały fotograficzne, notatki, wiele z tego nawet nie odnaleziono. Badania zostały przerwane. I nie wiadomo jeszcze do tej pory, co się uratowało, a co zaginęło bezpowrotnie.

Jedno jest pewne. Przedwczesna śmierć wybitnego i cenionego w kraju i na północy naukowca, to niepowetowana strata dla nauki światowej. Jego inicjatywy badawcze miały ogromne znaczenie naukowe. Cenili je szczególnie ludzie północy, którym doc. Jewtuchowicz oddał nieocenione usługi. Podjął się badania terenów mało zbadanych przez samych Islandczyków. Jego ogromna wiedza kazała mu wybrać lodowiec Kvarjokull, który okazał się obszarem ze wszech miar godnym uwagi, ze względu na to, iż zachodzą tam tak gwałtowne zmiany, jakich nie można zaobserwować nigdzie więcej.

Jak dziś zgodnie stwierdzają uczestnicy wyprawy, mieli oni możność w ciągu miesiąca prac zaobserwować powstawanie i zanikanie rzek, powstawanie nowych bram morenowych, tworzenie się jezior i zanikanie innych. Obserwowali gwałtownie zmieniającą się rzeźbę lodowca.

Badaniami, jakie prowadzili łodzianie na Islandii interesowali się naukowcy skandynawscy a szczególnie islandzcy. Może właśnie dlatego po tragicznej katastrofie opiekowali się dr Dutkiewiczem tak serdecznie. Robili wszystko, by mu pomóc. Nie odstępowali go ani na krok, aż do jego odjazdu do kraju. Chociaż, jak twierdzą łodzianie, to leży w charakterze Islandczyków. Są serdeczni, uczynni, choć surowi i małomówni.

Prasa islandzka polskiej wyprawie poświęciła dużo miejsca. Nie brakło także materiałów ilustrujących przebieg tragedii, jaka rozegrała się na moście rzeki Fjalsa.

Notował: HENRYK ZAWIRA

# OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

**Z IRANU PISZE W. ANDRZEJEWSKI**

**Po wejściu do irańskiego portu Khorramshahr, zdecydowaliśmy z przyjacielem odwiedzić miejscowy Dom Marynarza. Gdy wędrowaliśmy w kierunku miasta, ulitował się nad nami ciemnoskóry dżentelmen za kierownicą wytwornego „Cadillaca".**

**— Panowie do Domu Marynarza? Będzie mi miło podwieźć.**

**Podwiózł. Był też tak uprzejmy, że osobiście odprowadził nas aż do bramy, a potem pożegnał zgodnie z tradycją, kłaniając się nisko. Nie potrafiliśmy się zgiąć równie głęboko — na swoje nieszczęście, jak się później okazało.**

**Przekroczywszy bramę znaleźliśmy się w pięknym ogrodzie - bomboniercе. Mozaikowy basen otaczały istne kobierce z przeróżnych kwiatów, posadzonych w misterne wzory, niczym na perskim dywanie. Między drzewkami zwisały girlandy z kwiatów i kolorowych lampionów. Stojący w głębi dom wyglądał raczej na obszerną, luksusową willę. Usiedliśmy przy stoliku na tarasie wykładanym marmurem.**

*— Lokaj wręcz wytworny — zauważył przyjaciel rozglądając się po otoczeniu.*

*Gdy mruknąłem z powątpiewaniem: czy to aby nie Dom Marynarza dla załogi jachtu Onassisa..., podszedł ku nam kłaniając się w pas od drzwi, stary pokurczony Irańczyk w błyszczącej liberii.*

*— Dwa piwa — zamówiłem, a wtedy on nieco uniósł głowę i przez moment w jego pokornych oczach migotało zdumienie. Zaraz jednak pokłonił się jeszcze głębiej i wybiegł truchcikiem w głąb domu. Po chwili na taras wkroczył orszak z siedmiu również wygalowanych służących. Pierwsi dwaj nieśli na srebrnych tacach rzeźbione szklane pucharki, następni po butelce piwa każdy, kolejni półmiseczki z drobnymi zakąskami. Siódmy nimi dowodził.*

*— Poszaleli, czy co... — wybełkotał mój przyjaciel niemal osłupiały.*

*— W tym szaleństwie jest metoda — odparłem, pełen złych przeczuć. — Ciekawe, ile za nie zapłacimy...*

*Nie zdążyliśmy jednak zrobić nawet pobieżnego kosztorysu, gdy znów wezwał się ten stary w liberii i okrążywszy mnie, szepnął do ucha tonem niemal błagalnym:*

*— Wybacz sab... Który z panów jest panią...?*

*Przygotowany na najgorsze, nie byłem zaskoczony i takim pytaniem. Wskazałem przyjaciela, jako że posiadając znacznie bujniejszą czuprynę miał w tej konkurencji większe szanse. Skurczony człowieczek zniknął jak duch.*

*Zabieraliśmy się właśnie nieśmiało do piwa, kiedy rozbłysły nagle lampiony upodabniając ogród do obrazka ze wschodniej bajki, a taras zapełnił się tłumkiem złożonym z kilkunastu zgiętych w pół ludzi. Przed nimi stanął ten skurczony i teraz, prostując się w miarę możności, wygłosił przemówienie gęsto przeplatane perskimi zwrotami. Niewiele z niego zrozumieliśmy, prócz tego, że było barwne jak ten oświetlony ogród. Następnie przyjacielowi wręczono potężny bukiet kwiatów, co skonsternowało go do cna i przy dochodzących z ogrodu dźwiękach melodii nieco zbliżonej do „Marsylianki" acz wykonywanej na wschodnich instrumentach, poprowadzono nas do salonu. Stał tam stół nakryty na dwie osoby, a zastawiony jak na dziesięć. Niestety, apetyt psuła nam świadomość, że staliśmy się przyczyną jakiejś skandalicznej pomyłki. Dlatego też kilkakrotnie usiłowaliśmy w sposób możliwie dyskretny a szybki pożegnać gościnne progi, lecz przedarcie się przez kordon służby dosłownie czatującej na nasze ruchy, okazało się zadaniem niewykonalnym.*

*Co się zaczęło dziać wśród służby i w naszych duszach, gdy przybył wreszcie prawowity właściciel owego „domku jednorodzinnego", wspominać trudno, bowiem przypominało to klasyczny chaos perskiego rynku. Na szczęście sympatyczny Francuz i jego małżonka mieli poczucie humoru. Państwo R. najpierw spłakali się ze śmiechu, a następnie pan R. — był nowym dyrektorem jednego z wydziałów pobliskiej rafinerii — wyjaśnił:*

*— Po pierwsze — oni mnie nie znali, a zgodnie ze zwyczajem, przybycie nowego gospodarza domu traktowane jest tu nader uroczyście. Po drugie — podwiózł was jeden z wyższych urzędników miejskiej administracji, a skoro wy nie skłoniliście się mu na pożegnanie równie głęboko jak on wam, w tutejszym wyobrażeniu byliście personami bez porównania ważniejszymi. On zaś po prostu pomylił się — Dom Marynarza znajduje się na następnym rogu i ma podobne wejście z ogrodu. Po trzecie — co do „pani" — tutaj pan R. zerknął w kierunku zażenowanego przyjaciela — biurokracja Wschodu jest przepotężna i skoro na „kitabie", czyli piśmie urzędowym napisano, iż zjawi się mężczyzna z kobietą — któryś z panów musiał stać się „panią"...*

*Nie staraliśmy się już odwiedzić tutejszego Domu Marynarza, a przyjaciel nigdy więcej nie wziął do ręki bukietu kwiatów i na wszelki wypadek zapuścił brodę, którą nosi do dziś.*

# Co zawiera pamiętnik „potężnej dziewicy"

(Dokończenie ze str. 1)

Wpływ Pasqualiny na Piusa XII był jak twierdzili dobrze wprowadzeni w arkana życia tego papieża współcześni dostojnicy kurialni ogromny. Nie odstępowała ona na krok swego zwierzchnika. Roztaczała nad nim opiekę rygorystyczną. Bywało, że gdy uznała to za stosowne, np. ze względu na stan zdrowia papieża, przerywała najbardziej nawet ważne rozmowy czy audiencje prywatne. Między innymi znany amerykański sekretarz stanu, Foster Dulles, doznał tego rodzaju ingerencji owej niewiasty na własnej osobie, kiedy to siostra Pasqualina wkroczyła pewnego dnia do gabinetu papieskiego, stanowczo domagając się zakończenia przydługiego spotkania, jakie Pius XII wyznaczył szefowi dyplomacji USA. Według świadectwa osób wiarygodnych i należących w swoim czasie także do „familii papieskiej", z czasem zażyłość siostry Pasqualiny z Piusem XII posunęła się do tego stopnia, że we wszystkich, zwłaszcza personalnych sprawach, o których miał decydować, zasięgał jej rady. Faktowi temu przypisywano również podczas ostatniej wojny w alianckim Londynie, jak i hitlerowskim Berlinie inklinację pronimiecką papieża Pacellego, oddaną tak dosadnie w znanej sztuce Hochhuta „Namiestnik". Trzeba dodać, że w otoczeniu Piusa XII, poza siostrą Pasqualiną, przebywało stale jeszcze czterech jezuitów niemieckich, w tej liczbie późniejszy kardynał i przewodniczący Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan, nie żyjący już ks. Bea oraz sekretarz papieża, ks. Leber. Według ujawnionych po wojnie danych wywiad hitlerowski penetrujący głęboko za Spiżową Bramą przez podstawione osoby korzystał wiele, zbierając wiadomości nieświadomie przekazywane im przez wyżej wymienionych.

O tym wszystkim, a także o czymś znacznie ważniejszym, bo o najtajniejszych intencjach i zamysłach Piusa XII, traktować ma według oświadczenia prałata Roche, pamiętnik siostry Pasqualiny przechowywany w zdeponowanym u niego archiwum kard. Tisseranta. Już sama okoliczność, że była powiernicą papieża, tak długo panującego w Watykanie i obdarzonego tak wybitną indywidualnością i że mogła pisać i niezrywalnie pisała pamiętnik, wywołuje ogromne wrażenie za Spiżową Bramą. Jest bowiem rzeczą zupełnie jasną, że wie ona bardzo wiele o najskrytszych sprawach Stolicy Apostolskiej tamtego, jakże tonionego dla całego kościoła okresu. Gdy nowy papież Jan XXIII objął swój wysoki urząd, siostrze Pasqualinie polecono możliwie szybko opuścić Rzym i Włochy, co też uczyniła powracając do zachodnioniemieckiego klasztoru. Wydawało się wówczas, że na zawsze zamknięto jej usta. Rewelacje poczynione przez dysponenta dossier kard. Tisseranta w zupełnie nieoczekiwany sposób przywróciły jednak tę zagadkową postać na porządek dnia.

Co mogą konkretnie zawierać karty pamiętnika siostry Pasqualiny i w jaki sposób zamierza wykorzystać go publicznie prałat Roche? Pytanie to nasuwa się siłą rzeczy i stawiane jest w tych dniach z wielkim niepokojem przez wielu dostojników Kurii Rzymskiej.

IGNACY KRASICKI

# Zabawa w „KICZ"

**KICZ — TO PRZEDE WSZYSTKIM ZABAWA, NOWE SZALEŃSTWO OSTATNICH LAT. TEN STYL NIE POSIADAJĄCY STYLU, „GUST NA DEGUST" — JAK MÓWI ANDRZEJ OSĘKA, NADAJE TON MODZIE ŚWIATOWEJ. WKROCZYŁ TRIUMFALNIE DO MIESZKAŃ, URZEKŁ PROJEKTANTÓW DAMSKICH FATAŁASZKÓW.**

Słowo kicz pochodzi od niemieckiego: „kitsch" i znaczy dosłownie: lichy, bezwartościowy obraz. Słownik wyrazów obcych podaje, że w szerszym pojęciu kicz należy wywodzić od „kitschen" — zgarniać błoto. A więc gustować w tym co pretensjonalne, śmieszne, a nawet godne pożałowania, pretendujące do miana sztuki, a mające z nią tyle wspólnego co „Primavera" Botticellego z nagą dziewuchą na oleodrukach.

Dziś takie i im podobne obrazki zdobią mieszkania zarówno estetów jak i snobów. Towarzyszą im autentyczne dzieła wielkich malarzy. Obok starych, pięknych ikon zawiesza się pseudoludowe obrazki, figurki z saskiej porcelany stawia w gronie gipsowych odpustowych straszydeł. Na autentyczne antyki zarzuca się tandetne bawełniane serwetki imitujące koronki, wiesza nad nimi jaskrawe makatki i olejno malowane kilimy. Na kanapach, wersalkach, wszelkiego rodzaju leżyskach i siedziskach królują kapy, barwne, pseudowschodnie narzuty i poduszki. Im ich więcej tym lepiej. Wykonane z atłasu w landrynkowych kolorach włóczki, aksamitu, z frędzlami i bez, haftowane kolorami od których można dostać zawrotu głowy, panoszą się we wszystkich kątach.

Hasło stylu, „kicz" brzmi: szokować, udziwniać do granic wytrzymałości oka i ludzkiej wrażliwości. Zestawiać przedmioty w sposób możliwie najbardziej absurdalny.

Tendencjom tym ulegli też projektanci mody damskiej. Modelki „Elle", „Voque" i innych najbardziej liczących się magazynów, pozują do zdjęć w strojach będących zlepkiem wszystkich dotychczasowych pomysłów. Nie ma podziału na stroje uroczyste i codzienne, odpowiednie i nieodpowiednie. Wszystko uległo pomieszaniu. Do dżinsów można włożyć strojną bluzkę i zdobny sztucznymi różami wielki kapelusz, pod krótkie bluzko-spodnie nosi się sweterki z długimi rękawami. Wróciły do łask błyszczące satyny, lejące się jedwabie, atłasy. Dozwolona jest wszelka ilość ozdób: klamry, klipsy, spinki, broszki, apaszki, paski. Rej wodzi biżuteria ze sztrasów, owych sztucznych, wzgardzanych dotąd przez elegantki diamentów. Do tego buty z lat 40-tych na grubej drewnianej podeszwie lub korku, obcas — wysoki słup, a najlepiej, krzyk sezonu — koturn. Włosy platynowe, całe w loczkach, albo w falach. Makijaż stylizowany na stare obrazy, a także żywcem zdjęty z twarzy hollywoodzkiego wampa lat 30-tych i 40-tych. Paznokcie malowane we wszystkich odcieniach brązu, czerwieni i fioletu, specjalnym połyskliwym lakierem „transparent".

Kicz w ubiorze jest równie barwny jak jego inne wydania. Starsze panie wykrzywiają pogardliwie usta na to nowe „dziwadło", młode dziewczyny podchwyciły tę śmieszną modę w lot, bawiąc się nią doskonale. Znawcy przedmiotu twierdzą, że styl, o którym mowa, stworzyli i wylansowali na Zachodzie młodzi jako znak protestu przeciwko temu uładzonemu światu pozorów, dobrego smaku, konwenansów, za którymi często kryją się rzeczy wcale niepiękne.

Tak czy siak neo-kicz wymaga śmiałej wyobraźni i tylko naprawdę młodym przydaje wdzięku. Fakt zaś, że na tym proteście zarabiają właśnie ci, którym twórcy stylu wydali wojnę, to już inna sprawa. Business is business.

LUCYNA HOSZOWSKA

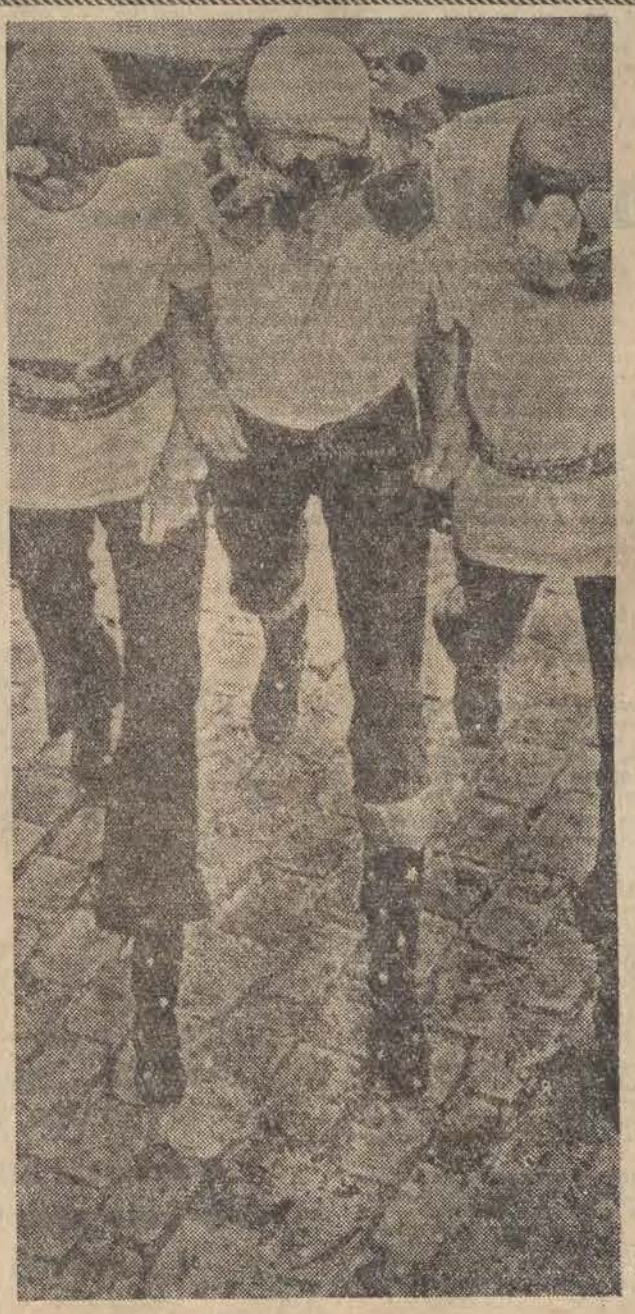

# Olimpijskie niedyskrecje

Od Schwabingu droga prosta, po prostu czuć Olimpiadą. Po drodze jeszcze betonowy zestaw hoteli „Holiday Inn", z lewej kilka supermarketów i już z daleka rysuje się szczupła sylwetka olimpijskiej wieży, po prawo cztery betonowo-szklane silosy BMW, w oddali podpory olimpijskiego stadionu, którego, srebrzysty dach błyszczy tysiącem refleksów i wreszcie olimpijskie centrum. Tereny olimpijskie położone są w północnej dzielnicy miasta, Oberwiesenfeld. Ich sąsiadem jest słynne BMW (Baerische Motor Werke). Nie mogło się lepiej trafić temu cherubinkowi bawarskiego przemysłu. Olbrzymie hale BMW graniczą z olimpijską wioską, której mieszkańcy będą codziennie zmuszeni kontemplować widok różnokolorowych samochodów, które w końcowej części taśmy wychodzą na odkrytą powierzchnię widoczną doskonale z daleka. Na użytek organizatorów zakład przyznał kilkaset samochodów, ponadto podziemny garaż na 2000 wozów oraz kantynę fabryczną na 2500 miejsc. Znalazł się więc BMW obok Simensa, którego urządzenia elektroniczne będą mierzyły, łączyły, organizowały pracę personelu Olimpiady itp., nie tylko sportowo. BMW pozwoliło sobie na dodatkową rozrzutność budując zestaw budynków administracyjnych i pomocniczych a więc 18-piętrowego biurowca w kształcie jak się tutaj mówi „BMW 4 Zilinder", (bo właśnie taki jest jego kształt), nową kantynę i garaże. Olbrzymia sylwetka BMW Zilinder przyćmiewa nawet swoją ekstrawagancką alkastową fasadą, dopiero dalej rysującą się sylwetkę stadionu. Oglądam to wszystko z bliska.

Tereny olimpijskie przecina szeroki, jak autostrada, Mittelring. Z jednej strony boiska, stadion, pływalnie, pałac zimowy i olimpijska wieża, z drugiej olimpijska wioska otoczona rekreacyjnymi terenami. Ażurowe mosty ponad Ringiem łączą te dwa zespoły w jedną całość. Architektura olimpijskiej wioski nie jest zbyt wymyślna. Betonowe blokhausy, oczywiście wielopiętrowe, są typowo po niemiecku mocne i solidne. Nacisk położony został przede wszystkim na funkcjonalność. W przyszłości będzie to dosyć droga dzielnica mieszkaniowa i projektodawcy musieli liczyć się nie tylko z gustami olimpijczyków, ale także przyszłych użytkowników. Po Olimpiadzie blokhausy zaludnią się mieszkańcami, którzy chętnie będą uczestniczyć w wielu dodatkowych wygodach zaprojektowanych dla sportowców. Olimpijska wioska posiada jeszcze jedną bezcenną zaletę, jest połączona ze śródmieściem U-Bahnem.

Podjeżdżam pod stadion skręcając do jednego z olimpijskich krytych garaży. Za markę pozbywam się samochodu i już uwolniony od balastu spieszę przede wszystkim na wieżę. Szybkobieżna winda unosi mnie do góry. Tuż przy wyjściu kelner zaprasza na lunch do kręcącej się wokół swojej osi restauracji. Na sali jeszcze pusto. Spoglądam na ceny i natychmiast odgaduję wstrzemięźliwość nielicznych turystów, którzy nie korzystają, myślę, że na razie, z możliwości zjedzenia posiłku „z odgórną wizytacją" olimpijskich terenów. Nie korzystam z tego dobrodziejstwa cywilizacji i już bez pośpiechu, pieszo wydostaję się na ostatni taras wieży. Nade mną jeszcze 30 m maszt monachijskiej telewizji. To stąd będą biegły na cały świat olimpijskie transmisje.

Inwestycje łączności, czyli radia i telewizji, kosztowały 125 mld DM. Z tego 49,5 mln DM zapłaciła amerykańska ABC. W olimpijskim centrum organizacyjnym przebiega cicha rywalizacja o... miejsca telewizyjnych i radiowych stanowisk. Kto bliżej ten lepszy, ten będzie miał ładniejsze, atrakcyjniejsze ujęcia. Ekipa NRF liczy 100 redaktorów, 2300 techników, którzy będą obsługiwali 236 telewizyjnych i filmowych kamer. Z wieży roztacza się przepyszny widok. Monachium, jak na dłoni. Sylwetki kościołów, biurowce, dzielnice mieszkaniowe położone na olbrzymiej równinie dają się bez trudu odróżnić. Tuż pode mną olimpijskie tereny. Tablica informacyjna objaśnia, co gdzie i jak. Odkryte i zakryte pływalnie, boiska, tunele, podjazdy i sieć dróg i ścieżek, zielonych trawników, po których krzątają się maszyny i ludzie. Wreszcie najoryginalniejsze dzieło Olimpiady, dach nad olimpijskim stadionem. Materiały, które otrzymałem w olimpijskim centrum objaśniają dokładnie z czego został wykonany, w jaki sposób itp. Pozostawmy jednak ocenę technikom. Każda Olimpiada to wizytówka kraju, w którym się odbywa. Na monachijską Olimpiadę składa się wysiłek setek techników i inżynierów.

Tymczasem kilkanaście ulic dalej, w Schwabingu być może członkowie jednej z grup terrorystycznych nad szklanką piwa czy kielichem wina układają następny zamach bombowy przeciwko społeczeństwu, które ich zdaniem usunęło w dobrobycie i konsumeji.

WITOLD GÓRALSKI

# CZTERY BEZPIECZNE KÓŁKA ?

*Tysiące rozbitych pojazdów, setki zabitych i rannych oto codzienne żniwo dróg i autostrad świata. Przerażające rezultaty samochodowej cywilizacji czynią wciąż aktualne pytanie: kiedy bezpieczny samochód? Niedawno zakończyła w Waszyngtonie obrady III Międzynarodowa Konferencja Techniczna do spraw Bezpiecznego Pojazdu. Oto najciekawsze wyniki tej narady:*

Podobnie jak dawniejsze spotkania na tym forum, tak i tym razem najlepsi konstruktorzy i technicy przemysłu samochodowego świata skonfrontowali swoje metody pracy, wyniki badań i eksperymentów, jakie przeprowadzono w wielu krajach poszukując bardziej bezpiecznej „formuły" dla samochodu i jego użytkownika — człowieka. W tym sensie przyniosła ta konferencja bogate żniwo. Nie doprowadziła jednak do radykalnej zmiany poglądów, które w tej materii dzielą konstruktorów amerykańskich i europejskich oraz amerykańskich między sobą.

Chodzi m. in. o to, że konstruktorzy europejscy, z którymi zgadza się część konstruktorów amerykańskich, uważają, że bezpieczny samochód jutra to nie tylko sprawa samych Amerykanów, że metody i normy stosowane w amerykańskim przemyśle samochodowym nie dają się stosować w innych krajach świata. Europejczycy pytają: w jakim stopniu może służyć dla nas za punkt wyjścia amerykańska formuła bezpiecznego samochodu, który waży ponad 2.300 kg, liczy 5,50 m długości i zabiera 5 osób? Nie ma także zgody w zakresie poglądów na wielkość bezpiecznego samochodu. Niektórzy amerykańscy konstruktorzy uważają np., że w przyszłości małe i średnie wozy zdominują także amerykański rynek samochodowy. Trzeba więc, twierdzą oni, opracować bezpieczny samochód tej właśnie kategorii.

Amerykanów i Europejczyków dzielą ponadto spory na temat norm testowych, które określają bezpieczeństwo samochodu. W USA lansuje się koncepcję, według której bezpiecznym samochodem jest samochód „agresywny", tj. wóz odporny na zderzenia przy różnych szybkościach. Np. jedna z amerykańskich norm zakłada, że przy zderzeniu jadącego z szybkością 15 km/godz. samochodu z jakimkolwiek obiektem, wóz wychodzi z kolizji bez śladu. Surowość norm amerykańskich budzi protest konstruktorów europejskich.

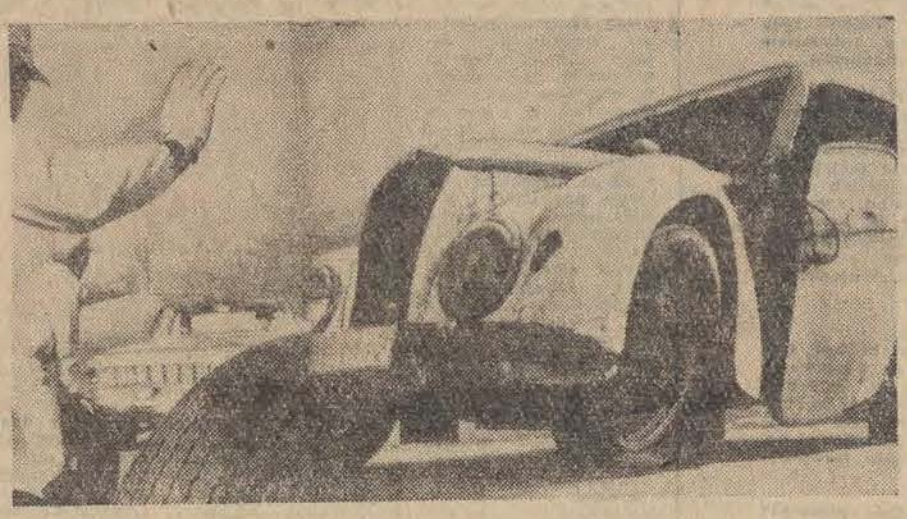

### WYSOKIE KOSZTY PRODUKCJI

Niektóre z zachodnioeuropejskich firm samochodowych, a także japońskie, przedstawiły doświadczenia z budowy bezpiecznego samochodu. Do firm tych należą: Fiat, Mercedes, Volkswagen, Volvo, Datsun, Toyota. W przeciwieństwie do firm amerykańskich nie próbują one w konstruowanych eksperymentalnie samochodach spełniać wszystkich warunków bezpieczeństwa. Konstruktorzy tych firm uważają, że potrzebna jest realistyczna modyfikacja tych warunków. Volkswagen np. ujawnił, że bezpieczny samochód w wersji tej firmy jest trzy razy droższy, niż produkowane obecnie. Włoski Fiat dzieląc się doświadczeniami, jakie zdobył w czasie konstruowania bezpiecznego Fiata 500, uważa, że spełnienie warunków bezpieczeństwa zmusza konstruktorów do zwiększenia o 200 kg popularnej pięćsetki, wydłużenia o 40 cm tego samochodu, wyposażenia go w silnik o większej mocy i podniesienia ceny o 40 proc. Czy to jeszcze jest Fiat 500 — pytają konstruktorzy włoskiego Fiata.

Trzeba powiedzieć, iż w Europie nie brak konstruktorów, którzy chcieliby skonstruować bezpieczny samochód, odpowiadający amerykańskim normom bezpieczeństwa, tj. np. posiadający karoserię, która wgina się zaledwie o ok. 127 mm przy zderzeniu z przeszkodą przy prędkości 80 km na godzinę. Jednakże zdaniem wielu ekspertów, nie tędy prowadzi droga. Taki samochód jest co prawda bezpieczny, ale staje się na drogach niebezpieczny dla innych wozów, mniejszych, słabszych, a także dla pieszych.

### PROPOZYCJA FRANCUSKA

Trzy firmy samochodowe Francji w pracach nad bezpiecznym samochodem rozpisały role między siebie. Citroen prowadzi eksperymenty z wozem typu lekkiego, do 700 kg. W studiach nad tymi zagadnieniami francuscy konstruktorzy zatrudnieni w firmie Citroen doszli do wniosku, iż z punktu widzenia bezpieczeństwa interesujące są niektóre formy stożkowate platformy wozu, której wydrążone części wypełnione są masą plastyczną o wielkiej gęstości. Rezultaty eksperymentów wskazują, że tego rodzaju platforma dobrze znosi zderzenia.

Renault usiłuje pogodzić wydawałoby się rzeczy wykluczające się. Prowadzi mianowicie eksperymenty, które mają na celu znalezienie formuły bezpieczeństwa dla małych wozów wpadających w kolizję z dużymi wozami. Firma ta prowadzi w tym zakresie wiele ważnych teoretycznych i praktycznych badań.

Wreszcie trzecia z francuskich firm — Peugeot poświęciła swoje środki i potencjał techniczny na badania nad środkami chroniącymi pasażerów przed gwałtownym uderzeniem. Konstruktorzy tej firmy prowadzą więc badania nad możliwościami udoskonalenia pasów bezpieczeństwa, worków powietrznych różnego typu oraz innymi środkami, takimi jak np. automatycznie uruchamiane ramię powstrzymujące, pełniące rolę worka powietrznego, ale wygodniejsze, bo mniej skomplikowane.

Żadne jednak z tych środków nie dają jeszcze stuprocentowej gwarancji. Na bezpieczny samochód przyjdzie nam jeszcze poczekać.

# W SIECI „PAJĄKA"

Na tropy potężnej organizacji faszystowskiej, której główny trzon stanowią zbrodniarze wojenni, natrafił Victor Franco, wysłannik paryskiego dziennika „France Soir" do Boliwii. Dziennikarz udał się do La Paz, stolicy tego kraju, w związku z domaganiem się rządu francuskiego od władz Boliwii wydania przebywającego w tym kraju zbrodniarza wojennego, szefa Gestapo w Lyonie, Klausa Barbie. Losy tego przestępcy można uznać za typowe dla wszystkich jemu podobnych filarów hitlerowskiej władzy, którzy zdecydowali się uciekać z tonącego okrętu.

Gdy Klaus Barbie przybył tuż po wojnie do La Paz, był głodny, nagi i bosy. Wkrótce potem pod nazwiskiem Altmanna zaczął życie światowe. „El senor Altmann" jada dziś tylko w luksusowych restauracjach boliwijskiej stolicy, ubiera się u najlepszych krawców europejskich. Stać go na to. Jest bowiem w Boliwii właścicielem fabryki wyrobów z drzewa, przedstawicielem na ten kraj meksykańskiego przedsiębiorstwa kredytowego, dostawcą chininy, pośrednikiem między boliwijską komisją do badań jądrowych a pewną firmą z NRF.

Początki tej kariery wywodzą się z solidarności byłych członków spod znaku SS. Wkrótce po przybyciu do La Paz — Barbie spotkał się z innym zasłużonym dla władzy Hitlera pułkownikiem SS, Friedrichem Schwend, który pod przybranym nazwiskiem prowadził przedstawicielstwo zachodnioniemieckiej firmy samochodowej. Jednakże w gruncie rzeczy zajmował się prowadzeniem biura organizacji „Pająk" na kraje Peru, Boliwię, Ekwador.

Zakonspirowana organizacja „Pająk" zrodziła się z międzynarodowej solidarności ludzi spod znaku swastyki. Powstała ona przy wydatnej pomocy faszystów hiszpańskich i przedstawicieli tego ruchu w krajach Ameryki Łacińskiej tuż przed upadkiem III Rzeszy. Kieruje nią podobno z Madrytu sam Otto Skorzenny, hitlerowski bohater wsławiony „ratowaniem" Mussoliniego w roku 1943.

Główną siedzibą „Pająka" jest stolica Argentyny, Buenos Aires, ale mafia ta ma swe odgałęzienia w wielu krajach. Dysponuje też ogromnymi sumami. Według informacji paryskiego dziennikarza, w ręce tej organizacji przekazano 500 milionów franków, które hitlerowcy wywieźli w czasie wojny z Francji, a ponadto 200 milionów franków pochodzących z funduszów SS. Do tego trzeba dodać sumy, które przezorni luminarze NSDAP lokowali „na czarną godzinę" w południowoamerykańskich bankach.

Z kwot tych korzystali tacy, jak Barbie, Schwend, Eichmann, Mengele. Dzięki nim mogli wywędrować do krajów Południowej Ameryki i rozpocząć tu pod zmienionymi nazwiskami, a często i po przeprowadzeniu operacji plastycznej — nowe życie.

Jednak nie wszystkie sumy zużyto na pomoc uciekinierom z III Rzeszy. Znaczna ich część ulokowana została w dobrze prosperujących przedsiębiorstwach — głównie w Katalonii. Z profitów stąd płynących czerpie dochody na swą działalność „Pająk" — mafia lepiej zorganizowana, zakonspirowana i sprawniej pracująca niż słynna organizacja amerykańskich gangsterów „Cosa Nostra". Według danych paryskiego dziennikarza, „Pająk" obejmuje swą działalnością 22 kraje i około 100 tys. ludzi. Jego trzon stanowią zasłużeni dla III Rzeszy. Reszta to powojenny narybek, przyciągany głównie możliwością robienia „dobrych interesów", a także żyjącymi nadal u pogrobowców Hitlera ideami faszystowskiego „urządzenia świata".

S. K.

# Gawędy o książkach

ANDRZEJ HAMPEL

**Czy wiecie państwo, skąd się biorą diamenty? Otóż, podobno diamenty to nic innego, tylko łzy aniołów. Te większe — to naturalnie łzy archaniołów. A teraz pytanie drugie. Jak nazywa się najbogatszy człowiek świata, właściciel nieprzebranej ilości drogich kamieni? Ponieważ wiem z góry, że tylko niewielu Czytelników mogłoby mi odpowiedzieć, przeto informuję, że nazywa się on Asaf Jah Mazzafarul — Mulk — Wal — Mumilak Nizam Ut-Mulk Nizam Ud Daud Nawab Mir Sir Osman Ali Khan Bahadur Fateh — ul — Jah. Czyli po prostu Nizam Haidarabadu, księstwa włączonego do Indii w 1848 r. Żeby mieć jakieś pojęcie o jego bogactwie dość wspomnieć, że widok tylko jednej skrzyni, wypełnionej drogocennymi kamieniami przyprawił o pomieszanie zmysłów dwóch jubilerów europejskich. Bogaty staruszek był jeszcze niedawno panem 1600 służących i miał harem zaludniony ośmioma setkami kobiet.**

Mógłbym jeszcze spytać, gdzie leży państwo Mustang, w którym ponoć jest dokładnie 416 złośliwych demonów, sprowadzających 1080 chorób. Ale tak naprawdę to żyje tam m. in tybetańskie plemię Kampów, zaopatrywane w broń przez nie zidentyfikowane samoloty, dla dywersyjnych akcji wymierzonych w Chiny Ludowe.

Przyznaję, że na te pytania ja również nie potrafiłbym odpowiedzieć, gdyby nie lektura frapujących reportaży Wojciecha Giełżyńskiego, zebranych w tomie „Aż do najdalszych granic". Książkę wydały „Iskry" w serii „Łowcy sensacji". Przynosi ona barwny opis peregrynacji Giełżyńskiego po świecie na przestrzeni kilkunastu lat. Kraje arabskie, Azja, Związek Radziecki, Kuba, Europa — wszędzie interesujące przygody dziennikarskie, życie podpatrywane na „gorąco", kapitalne i dowcipne obserwacje, trafne wnioski.

Jest Giełżyński jednym z najlepszych polskich reportażystów, nic więc dziwnego, że jego książkę czyta się od pierwszych stron z prawdziwą satysfakcją. Wartość tych reportaży potwierdza fakt, że czytane dziś, w kilkanaście lat po ich powstaniu, niewiele straciły na aktualności.

Jeszcze jedna uwaga na marginesie tej książki. Po jej lekturze przekonać się możemy, że egzotyka i dziwactwa, by tak rzec, ustrojów polityczno-społecznych, kryją się nie tylko na rubieżach świata. Nasza stara, wydawałoby się znana, Europa też potrafi nieraz zadziwić. Nwet takich wyjadaczy jak Giełżyński. Jego reportaże z lilipucich krain europejskich — z Monaco, Andorry, Lichtensteinu, San Marino — dowodzą, że i tam można zachłysnąć się egzotyką. Czyż np. wielu z nas wie, że maleńkie księstwo Lichtenstein od blisko 100 lat znajduje się w stanie wojny z Niemcami i że księżna tego państwa jest z domu... Wilczek?

* * *

Skoro już jesteśmy przy literaturze lżejszego kalibru, tym bardziej, że upały wymęczyły nas na tyle, że odczuwamy brak chęci na lektury o poważniejszym ładunku intelektualnym, proponuję jeszcze jedną pozycję z gatunku rozrywkowych — wspomnienia Mieczysława Fogga pt „Od palanta do belcanta". Lektura tym bardziej usprawiedliwiona, że przecie znajdujemy się w środku sezonu festiwalowego.

Fogg to cała epoka polskiej piosenki. „Solski piosenki" jak mawia Jerzy Waldorff. Notabene Waldorff przewiduje także, że Fogg „w swym uroczystym fraku i przy orderach zjawi się na sądzie ostatecznym. Ujrzawszy Przedwiecznego, wystraszy się jednak nieco i zawoła: mój Boże! Na co Pan uśmiechnie się i odpowie: mój Foże! Zaśpiewaj najpierw coś dla aniołów, a dopiero potem cię osądzę".

Zanim jednak aniołowie będą mieli przyjemność posłuchać Fogga, ten od lat śpiewa kolejnym pokoleniom, zadziwiając formą i poziomem wykonania słuchaczy nie tylko polskich.

Miałem okazję obserwować Mieczysława Fogga kilka razy w czasie prób telewizyjnych, kiedy prezentował swoje piosenki obok wykonawców mogących być jego wnukami. Cóż to jednak za klasa! Nie mówię już o tym, że przychodził zawsze do końca przygotowany i natychmiast, bezbłędnie realizował propozycje reżysera. Ujmowało w nim przede wszystkim to, że pozbawiony był jakiejkolwiek pozy, nieznośnego gwiazdorstwa. Naturalny, miły starszy pan, o urokliwym głosie.

I niedawno, również bez krygowania się, podyktował swoje wspomnienia. Książkę wydały „Iskry" w znanej serii „Autentyk".

Na kartach wspomnień odżywają czasy dawnej Warszawy, postaci ze świata artystycznego: Dymsza, Ordonówna, Jaracz i wielu innych. Znana jest dobrze wysoce patriotyczna postawa Fogga w czasie okupacji i jego koncerty dla żołnierzy Powstania. Potem były występy w kraju i niemal triumfalne podróże po ośrodkach polonijnych na obu półkulach. Wszędzie sukcesy i powodzenia. Dzień 28 października 1970 r. władze amerykańskiego miasta Buffalo ogłosiły „Dniem Mieczysława Fogga".

Warto sięgnąć po książkę „Od palanta do belcanta" nie tylko dlatego, aby prześledzić interesujące życie jej autora. Budzi się po jej lekturze również refleksja na temat jego pracowitości. Do sukcesów i sławy doprowadziły Fogga nie wyłącznie talent i sprzyjające okoliczności. „Możność śpiewania jeszcze w 70 roku życia — pisze Fogg — dała mi po prostu praca. Codzienna praca nad sobą... artysta może być ten, kto ma pięć procent talentu, pięć procent szczęścia i kogo stać na dziewięćdziesiąt procent pracy".

---

W. Giełżyński — „Aż do najdalszych granic", „Iskry" 1973, cena zł 28.—

M. Fogg — „Od palanta do belcanta", „Iskry" 1971, cena zł 15.—

A LEKTURA NA UPAŁY

# Ze świata

Przemysł motoryzacyjny całego świata wypuścił w ubiegłym roku około 33 milionów samochodów osobowych, dokładnie o 3 miliony więcej niż w roku poprzednim. Prym wiedzie w dalszym ciągu koncern amerykański Gneral Motors, który w ub. roku wyprodukował 5.700.000 pojazdów.

Francuskie ministerstwo kultury zakupiło ostatnio obraz pędzla mistrza de La Tour z wieku XVII za sumę 10 mln franków. Ten najdroższy nabytek ministerstwa przeszedł z prywanej kolekcji do zbiorów paryskiego Luwru.

W NRF działa ekskluzywany klub „Promenada", który przyjmuje jedynie najlepszych piechurów. Członkiem klubu turystycznego „Promenada" może zostać jedynie ten, kto udokumentuje, że w bieżącym roku przebył w marszu 300 godzin. Marsz uznawany jest w klubie za najlepszy sposób rekreacji.

Na ulicach Paryża zainstalowano dwie pierwsze miejskie stacje oczyszczania powietrza. Przypominające wyglądem stare słupy ogłoszeniowe, owe „kolumny zdrowia" nie wzbudziły entuzjazmu paryżan. Wielu twierdzi, że szpecą miasto, domagając się usunięcia stacji z ulic.

Strażą Ziemi nazwano służbę ochrony środowiska naturalnego człowieka. Będzie się ona składała z międzynarodowego systemu stacji badania i sygnalizacji

o zanieczyszczeniach powietrza i gleby.

W salonie sztuki Christie w Londynie sprzedano stojak na parasole za... 220.500 funtów! Kupił go japoński handlarz dziełami sztuki. Ten niezwykły stojak to dość potężnych rozmiarów porcelanowy wazon, wykonany wg opinii znawców ok. r. 1350 w Chinach. Wazon odkryty został w ub. roku przez dyrektora firmy Christie podczas jego wędrówek po Europie. Uważa on, że na świecie istnieją jeszcze tylko dwa tego rodzaju dzieła — jedno w kolekcji uniwersytetu londyńskiego, drugie w muzeum w Chinach. Wazony te — czy raczej wysokie na ponad 13 cali wazy — to pięknie dekorowane porcelanowe arcydzieła, o motywach kwiatowych i niezwykłych barwach. Nikt z rodziny, gdzie waza służyła jako stojak do parasoli, nie wie skąd i kiedy się u nich znalazła.

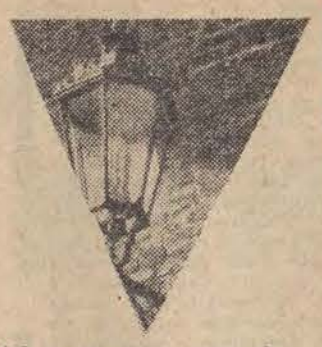

Okazało się, że słynna aktorka Jane Fonda, jedna z eksżon Rogera Vadima — pomaga mu finansowo. Vadim przebywał do niedawna na „dobrowolnym wygnaniu" w USA, nie mogąc powrócić do Francji — ze względu na sprawy podatkowe. Chcąc mu pomóc Jane Fonda sprzedała swoją willę pod Paryżem, aby Vadim mógł wydobyć się z kłopotów i powrócić do pracy. Obecnie planuje on nakręcenie we Francji nowego filmu, którego roboczy tytuł brzmi „Don Juan". Ma to być jednak Don Juan płci żeńskiej; rolę tytułową zagra inna z jego eks-żon — Brigitte Bardot.

*UPRZEJMIE PROSIMY NASZYCH CZYTELNIKÓW O TRAKTOWANIE HOROSKOPU JAKO PRZYJEMNEJ, NIEDZIELNEJ ROZRYWKI. CZASEM BYWA JEDNAK I TAK, ŻE HOROSKOP PRAWDĘ POWIE...*

*BARAN (21. III. — 18. IV.). Spokój jest tylko pozorny. Więcej uwagi zwróć na bliskie otoczenie. Nie działaj też pochopnie.*

*BYK (19. IV. — 20. V.). Brak powodzenia u płci odmiennej, ale chwilowo. Jakieś drobne zmartwienie w pracy zawodowej.*

*BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Nadal okres relaksowy. Na randki najlepszy czwartek i piątek, na podróże wtorek. Nie przejmuj się plotkami.*

*RAK (21. VI. — 22. VII.). W domu drobne zmiany — jakieś wyjazdy bądź przyjazdy. Pod koniec tygodnia pewna dręcząca cię sprawa ulegnie wreszcie wyjaśnieniu. W pracy zawodowej postępuj tak jak w ostatnim czasie.*

*LEW (23. VII. — 22. VIII.). Oczekuje cię wiele ciekawych i nowych wydarzeń. Uważaj na zdrowie i zbyt pochopnie nie wydawaj pieniędzy, gdyż będziesz miał spory wydatek lada chwila.*

*PANNA (23. VIII — 22. IX.). Wreszcie powinieneś się zdecydować na stanowczy krok w dręczących cię od dawna sprawach. To tylko będzie ci procentować. Tydzień na ogół udany.*

*WAGA (23. IX. — 22. X.). Ze zobowiązań uprzednio podjętych nie wycofuj się. Mimo pozorów wyjdziesz na tym dobrze. Sukces sercowy, krótki wyjazd.*

*SKORPION (23. X. — 22. XI.). Idą dni ciekawe, chociaż mniej obiecujące niż myślałeś. Jesteś jednak szczęściarz i wiele spraw bądź problemów uda ci się szybko rozwikłać.*

*STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Tydzień jeden z wielu. Na nawał pracy jednak skarżyć się nie będziesz.*

*KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.). Musisz wykazać sporo dyplomacji i zrównoważenia, aby podołać piętrzącym się przed tobą problemom. Więcej czasu poświęć pracy, aczkolwiek nie zapominaj o najbliższych.*

*WODNIK (21. I. — 18. II.). Wiele komplikacji i ambarasu. Nie przegap okazji, która ci się nadarzy pod koniec tygodnia. Bądź w działaniu szybki i zdecydowany.*

*RYBY (19. II. — 20. III.). Czas najwyższy, abyś do pewnej osoby się przekonał i nie bawił się w chowanego, gdyż może to ci tylko zaszkodzić. Mniej dyskutuj, a więcej pracuj. Pewne sprawy są nieodwracalne, a jednocześnie dzięki rozwadze i pracowitości wiele możesz osiągnąć.*

# Parada Gwiazd

Andrzej Jeżwiak

**NIEMEN**

Nie wszyscy lubią Niemena. Wielokrotnie pisałem o tym kontrowersyjnym artyście. Przeciwnikom Niemena dedykuję więc poniższą informację, w nadziei, że choć częściowo zrezygnują z zasady „lubię tylko to na czym się znam". W ostatnim czasie dyskografia Niemena wzbogaciła się o nową płytę ze słynnego światowego cyklu „40 wielkich artystów — ludzie pop-music". Niemenowskie nagranie znalazło się wśród utworów w wykonaniu takich sław jak Santana, Johny Winter, Blood, Sweet and Tears itp. Przedstawiciele tego ostatniego zespołu zaproponowali zresztą Niemenowi przejście do Blood Sweet and Tears na miejsce Davida Claytona Thomasa. Menager „B.S.aT" po wysłuchaniu niemenowskiego nagrania „Strange it the World" emitowanego przez wytwórnię CBS stwierdził: „Jest to olbrzymi talent, który znacznie rozwinął się od czasu naszego pobytu w Polsce. Sądzę, że przyjmie naszą propozycję (występy z „B.S.aT" — przyp. A J.)".

Jak wiadomo, Niemen zajęty własnymi planami i koncepcjami, których prawdopodobnie nie mógłby realizować w „B.S.aT" — tę interesującą ofertę odrzucił.

**ŁÓDZKIE SPOTKANIA ESTRADOWE**

Stowarzyszenie Muzyki Estradowej w Łodzi przystępuje do organizacji Łódzkich Spotkań Estradowych, których planowany termin realizacji nastąpi w październiku br. W Łódzkich Spotkaniach Estradowych weźmie udział szereg krajowych gwiazd estrady pracujących pod opieką artystyczną SME. W czterech koncertach konkursowych wystąpią m. in. „Dwa plus Jeden", „Pro-Contra", Mira Kubasińska i Breakout, Andrzej i Elżbieta, Zofia i Zbigniew Framerowie, Krzysztof Cwynar, No To Co, Jacek Fedorowicz, Tadeusz Rosa, Piotr Szczepanik, Wojciech Gąsowski i grupa beatowa „Test".

W koncertach towarzyszących wezmą udział zespoły jazzowe, studenckie kabarety, amatorskie zespoły estradowe, odbędą się wystawy fotogramów z festiwali w Opolu, Kołobrzegu i Sopocie oraz projekcje filmów niemych pn. „Jazz — Cinema". Dokładnemu omówieniu artystyczno-organizacyjnych zasad „Łódzkich Spotkań Estradowych" poświęcę jedną z wrześniowych „Parad Gwiazd".

**SHOKING BLUE**

Kolejna płyta holenderskiego zespołu „Shoking Blue" zatytułowana „Navago Tears" została uznana za „Złotą Płytę", co jest już trzecim tak wysokim wyróżnieniem w historii zespołu. Shoking Blue wraz z wokalistką Mareską Verez występowali ostatnio we Francji w słynnym programie Jacquesa Chancela w TV-France oraz na antenie radiostacji „Europe I". Po serii entuzjastycznie przyjętych przez publiczność i krytyków koncertów w paryskiej sali Sur de Trempilin de Golf Druot — Shoking Blue wrócili do Holandii, gdzie przygotowują program na kolejne tournee po Stanach Zjednoczonych.

**KONKURS NA TEKST PIOSENKI O ŁODZI**

10 września br. mija termin nadsyłania prac na konkurs tekstu piosenki o Łodzi, organizowany przez Stowarzyszenie Muzyki Estradowej i „Dziennik Łódzki". Przypominam, że nagrodzony tekst zostanie przekazany jednemu z zespołów Stowarzyszenia Muzyki Estradowej i po skomponowaniu muzyki, piosenka o Łodzi zostanie wykonana na premierowym koncercie „Łódzkich Spotkań Estradowych". Teksty prosimy nadsyłać na adres „Dziennika Łódzkiego" (Piotrkowska 96) lub Działu Artystycznego Stowarzyszenia Muzyki Estradowej (ul. Nawrot 20 — nowy adres — telefon 343-55, 327-95).

# KRZYŻÓWKA

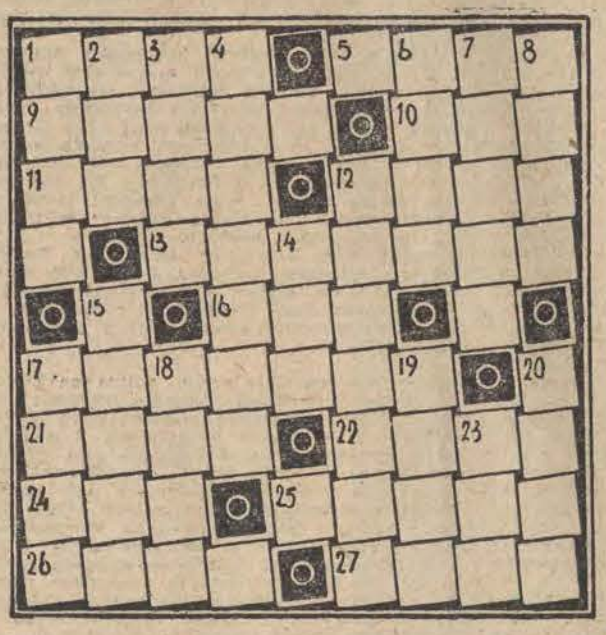

**POZIOMO:** 1. Z piosenkami i przysmakami, 5. Choroba z wysypką, 9. Niedołężny staruszek, 10. Droga pocisku, 11. Angielski polityk lub raj, 12. Przeznaczenie, los, 13. Miasto w ZSRR nad Dnieprem, 16. Zabytkowa budowla pod Łęczycą, 17. Miłośnik muzyki, 21. Poszedł w las z innymi, 22. Instrument muzyczny, 24. Sklep z koszyczkami, 25. Łuskoskrzydły admirał, 26. Płyn z wieloryba, 27. Do wpłacenia za „Syrenkę".

**PIONOWO:** 1. Nie woda, 2. Pierwiastek promieniotwórczy, 3. Zamyka modlitwę, 4. Prezentuje go Malcużyński, 5. Mieszanina metali, 7. Wzlatywanie ponad coś, 8. Kres Amu- i Syr-Darii, 12. Miłośnik domowych pieleszy, 14. Ojciec chrzestny, 15. Czasomierz, 17. Na rzece Kwai, 18. Mnich buddyjski w Tybecie, 19. Na pięciolinii, 20. Sportowa lub produkcyjna, 23. Kształtuje świadomość.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka".

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 2 lipca br.**

**POZIOMO:** anons, makak, raki, matura, Ajaks, taran, marten, Mali, Ada, Łasak, welon, kanon, bak, atol, Teresa, karuk, temat, amator, jota, Rabat, talar.

**PIONOWO:** arama, najada, okara, nikt, mat, ataman, kurak, Aral, kania, selen, nalot, sonet, waluta, kasata, Dakar, korab, bemol, katar, tama, reja, kot.

**ILE MAM LAT?**

Lat mam 22,

**ALGEBRAF**

150 : 50 = 3
— — ×
38 — 13 = 25
112 — 37 = 75

# Na raty kupisz

w PP „Motozbyt" Łódź, ul. Piotra Skargi 12

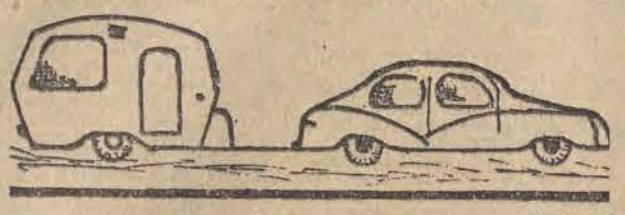

przyczepę campingową typu „ROMI"

**Cena detaliczna 32.290 zł.**

I wpłata 30 proc. gotówką — pozostała należność płatna w 24 ratach miesięcznych.

**Życzymy udanego zakupu**


## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nieruchomości

**SZKLARNIA** — 500 m kw., budynki mieszkalne, gospodarcze, gaz, telefon, w Rudzie — sprzedam. Oferty „10353" Prasa, Piotrkowska 96

**OGRODNICTWO** 0.34 ha (szklarnie belgijki) — sprzedam. Łódź, ul. Sianokosy 33 10355 g

**DOM** jednopiętrowy — 6 mieszkań, zabudowania gospodarcze sprzedam. Zgierz-Chełmy, ul. Malinowa 26 10460 g

**DOM** — 5 mieszkań wolnych, ogród — pilnie sprzedam. Konstantynów Łódzki, Pl. Kościuszki 10. Wiadomość: Konstantynów, Łaska 37 10396

### KUPNO SPRZEDAŻ

**SILNIK** po remoncie i inne części samochodu IFA-8 — sprzedam okazyjnie. Nowotki 104, tel. 834-87 10521 g

**INKUBATOR** około 1 000 jaj — kupię. Oferty „10381" Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** 1 ha bardzo pięknego owsa odmiany Flemingweiss — (cena 10.000 zł). Wiadomość: Łódź, Niciarniana 22, m. 47, godz. 18—20

**OKAZYJNIE** sprzedam wczesne odmiany tulipanów, żonkili, peonii oraz plac, Traktorowa 70 A

**FUTRO** piżmowce (brzuchy) — sprzedam. Tel 514-84, po godz. 16

**HYDROFOR** kompletny 300 l (siła) — sprzedam. Łódź, Czorsztyńska 3 B, godz. 18—20 10344 g

**SZCZENIĘTA** — pudle miniatury brązowe po złotych medalistach — sprzedam. Brzechwy 9 m. 100 (boczna Tatrzańskiej) 10360 g

**AKORDEON** „Weltmeister" 96 basów — sprzedam. Łanowa 2—12

**„PRAKTICE LLC"** sprzedam. Cena 7.500. Oferty „10451" Prasa, Piotrkowska 96

### POJAZDY

**„SKODĘ 1000 MB"** po remoncie — sprzedam. Łódź, Pietrusińskiego 7—5 10397 g

**„IŻ-56"** stan dobry — sprzedam. Felsztyńskiego 20, m. 26

**„FIATA 125 P"** (1300) rok prod. 1968 — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel 273-61 10509 g

**„SKODĘ 100-S"** (1971) — sprzedam. Tel. 536-25

**„ZASTAVĘ"** — sprzedam. Łódź (Ruda Pabianicka), Skromna 5

**„TRABANTA 600"** — stan dobry oraz radio tranzystorowe „Ewa" — sprzedam. Łódź, Lutomierska 12, m. 7 10351

**SAMOCHÓD** „Villis" (oryginalny) stan dobry — sprzedam. Lipowa 47 — garaż, godz. 16—18

**„MOSKWICZA 408"** (maj 1969) — sprzedam. Tel 236-04, po 18 10473 g

**„MOSKWICZA 407"** pilnie sprzedam. Piotrkowska 117 10477 g

**„SKODĘ"** do remontu — sprzedam. Łódź, Ludwika 23 10468 g

**„SYRENĘ"** wylosowaną — sprzedam. Sulkowskiego 20 10464 g

**„SKODĘ Super"** sprzedam. Rewolucji 1905 r. nr 8 — tel. 399-99

**„WARSZAWĘ M-20"**, zamienię na „Trabanta" lub sprzedam. Tel. 417-73, po godz. 14 10450 g

**„SYRENĘ"** nową kupię Oferty „10409" Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENĘ 103"** — sprzedam. Pabianice, Fornalskiej 14 10430 g

### LOKALE

**NAUCZYCIELKA** poszukuje mieszkania w Łowiczu. Oferty „10293" Prasa, Piotrkowska 96

**POKOJU** sublokatorskiego poszukuje młoda samotna położna. Oferty „10261" Prasa, Piotrkowska 96

**GARAŻU** — Sterlinga — 19 Stycznia — poszukuję. 226-30 10445 g

**POZNAŃ** — dwa pokoje, kuchnia, II p., wszystkie wygody, bloki — piękna dzielnica, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „10417" Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** mieszkanie komfortowe w Łodzi, może być w willi. Oferty „10418" Prasa, Piotrkowska 96

**GARAŻ** w okolicach Al. Kościuszki — Mickiewicza — Żwirki wynajmę lub kupię. Tel. 642-47, godz. 17—18 10393 g

### RÓŻNE

**Dr ZIOMKOWSKI**, weneryczne, skórne 16—19, Piotrkowska 59, oprócz sobót 10221 g

**MATEMATYKA** — 237-57 mgr Pluskowski 10240

**NIEMIECKI** — nauka, tłumaczenia techniczne, konwersacja tel 254-52 (17—18) Cierzniakowski

**POMOC** domowa pilnie potrzebna, Żeromskiego 54, m. 30

**UCZENNICĘ** do cukierni — przyjmę. Tel. 634-02

**POTRZEBNA** uczennica do krawca, ukończone 16 lat, Piotrkowska 189, m. 2 10440 g

**POMOC** do dziecka potrzebna, Dąbrowskiego 99 m. 188 10408 g

**POMOC** domowa potrzebna, Lipowa 51—9

**POMOC** do półrocznego dziecka zaraz potrzebna, Lniana 11—14, Teofilów

**POTRZEBNA** pomoc do dziecka, Tel. 812-30, po godz. 17 10497 g

**POMOC** do dziecka 2-letniego — potrzebna. Traktorowa 92 b, m. 22, bl. 212 9173 g

**FRYZJERKĘ** damską zatrudni Zakład Fryzjerski H. Bednarek, Łódź, ul. Owcza 4 (koniec Warszawskiej) lub oddam dział damski w dzierżawę 10290-10359 g

**FRYZJERKI** Irena Muszyńska i pani Zosia z ul. Zgierskiej 1 zapraszają Szanowne Klientki do nowo otwartego zakładu fryzjerskiego przy ul. 22 Lipca 1. Tel 368-68

**SIATKI**, bramy, furtki, zabezpieczenia wykonuje warsztat ślusarski Śmigielski, Jaracza 41

**SUPERELEGANCKIE** stroje ślubne artystycznie szyje z powierzonych materiałów firma „Roma", Zachodnia 75

**WPHS** w Łodzi unieważnia zagubioną pieczątkę o brzmieniu — „Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Łodzi Hurtownia Nr 2 w Łodzi ul. Tuwima Nr 95 tel: 328-55, 245-35, 239-70 51"

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**5 STARSZYCH KONSTRUKTORÓW** do dz. konstrukcyjnego (możliwie ze znajomością języka niemieckiego) oraz ślusarzy narzędziowych do warsztatu pierwowzorów i narzędziowni zatrudnią **Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester" w Łodzi, ul. Przędzalniana 71.** 6485-k

**POMOCNIKÓW ELEKTRYKA**, monterów centralnego ogrzewania i wod.-kan., kopaczy, kierowcę na ciągnik, kierowców z II kat. prawa jazdy, operatorów na dźwig „Październik" i sprężarkę spalinową, ładowaczy, konwojentów i robotników do magazynu zatrudni na terenie m. Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, IV piętro, pokój 401. 6425-k

**TOKARZY**, frezerów i robotników niewykwalifikowanych na odlewnię — zatrudni na dobrych warunkach **Fabryka Urządzeń Budowlanych Łódź, ul. Strzelczyka 7/9, tel. 403-60.** 6135-k

**MAGISTRÓW INŻYNIERÓW** lub inżynierów architektów oraz inżynierów instalacji sanitarnych z uprawnieniami na stanowiskach starszych projektantów i projektantów do pracowni projektowania przedsiębiorstw oraz palaczy, ślusarzy remontowych, elektromonterów konserwacji urządzeń elektrycznych, portierów rewidentów, śrubownika obsługi samoprzążnicy wózkowej, dekarza zatrudni **Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych w godz. 8—15.

**INŻYNIERÓW** budownictwa lądowego z uprawnieniami na stanowiska kierownicze w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowach. **INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH** lub **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko głównego koordynatora. **INŻYNIERA ELEKTRYKA** na stanowisko głównego energetyka, **INŻYNIERA GEODETĘ** z uprawnieniami, **MAGISTRÓW EKONOMII** i **MAGISTRA PRAWA** zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 55.** Reflektujemy wyłącznie na pracowników z wieloletnim stażem w budownictwie. Przewidujemy uposażenia specjalne. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7—15, II piętro pokój 202. 5889/K

**SAMODZIELNEGO** pracownika ze znajomością kosztów i praktyką zatrudni na stanowisko starszego księgowego **Spółdzielnia Pracy „Elektryk".** Warunki pracy i płacy do omówienia w spółdzielni Łódź, ul. Piotrkowska 18. 6338/k

**OFICERA** lub podoficera pożarnictwa na stanowisko kierownika ochrony p.poż., inżyniera lub technika budowlanego ze spec. instalacje sanitarne na stanowisko inspektora nadzoru inwestycji, inż. elektryka ze znajomością zagadnień elektrowni, st. księgowego, operatora na sprzęt ciężki, operatorów na suwnicę, tokarzy, frezera, wartowników do straży przemysłowej, robotników niewykwalifikowanych zatrudni **Zespół Elektrocieplowni im. W. Lenina w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zespołu EC w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26, tel. 436-91 lub 403-00 wewn. 116.

**5 KIEROWCÓW** z II kat. prawa jazdy, 5 monterów samochodowych i stolarza przyjmie zaraz **MZBM Łódź-Bałuty Baza Transportu.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Limanowskiego 111.

**15 BUFETOWYCH** do pracy w kawiarniach, 15 kelnerek, 10 zmywaczek naczyń zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego Oddział III Kawiarnie.** Od kelnerek i bufetowych wymagany jest staż pracy w gastronomii. Zatrudnimy również kandydatki z powiatu łódzkiego. Warunki pracy w/g układu zbiorowego w gastronomii. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Piotrkowska 24. 6597/k

**2 BLACHARZY** — 2 spawaczy, 3 lakierników, 2 akumulatorników, 2 smarowników, tapicera, 2 elektryków samochodowych oraz 23 monterów samochodowych zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowo-Produkcyjna „Ster" w Łodzi, ul. Wodna 4/6.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7—15.

**OPERATORA** na dźwig samochodowy, ślusarzy, ślusarzy-spawaczy, betoniarzy-zbrojarzy, monterów kanalizacji kablowej oraz robotników niewykwalifikowanych na stanowiska kopaczy i pomocników monterów zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi, ul. Wólczańska 10.** Miejscem pracy dla ślusarzy i betoniarzy będzie Zakład Produkcji Pomocniczej w Łodzi przy ul. Teresy 106 na Julianowie. Dla pozostałych pracowników miejscem pracy będą budowy na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego i kieleckiego. Dla pracowników czasowo przeniesionych poza miejsce stałego zamieszkania przedsiębiorstwo świadczy w myśl Uchwały nr 186/72 Rady Ministrów dodatek w wysokości 30 zł za każdy dzień rozłąki, łącznie z dniami podróży na dzień wolny, zwrot kosztów przejazdu do miejsca czasowego przeniesienia wg ogólnie obowiązujących przepisów oraz bezpłatna kwaterę lub ryczałt w wysokości 20 zł za każdy nocleg w przypadku braku kwatery. Praca w akordzie zryczałtowanym gwarantuje również osiąganie wysokich zarobków. W okresie zimowym pracownicy mają możliwość podniesienia kwalifikacji na kursach zawodowych organizowanych przez Ministerstwo Łączności. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego ŁPRT Łódź, ul. Wólczańska 10, pokój nr 1 w godz. 7—13.

**DEKARZA**, cieślę, 4 betoniarzy, 4 monterów samochodowych, 5 kierowców z I i II kat. prawa jazdy, spawacza-blacharza z uprawnieniami elektryczno-gazowymi zatrudni **Spółdzielnia Pracy Budowlano-Transportowa „Nowator".** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9.

**30 EKSPEDIENTEK** i 30 rębaczy na pełny etat, 20 ekspedientek i 20 rębaczy na pół etatu, 2 stolarzy, 2 murarzy, 2 malarzy oraz 20 sprzątaczek sklepów na pół lub 1/4 etatu zatrudni natychmiast MHM w Łodzi. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w dziale kadr dyrekcji MHM Łódź, ul. Jerzego 10/12 w godz. 8—13. Warunki płacy do omówienia. 5797/k

**MONTERÓW** instalacji i urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych, elektromonterów aparatury kontrolno-pomiarowej, blacharzy, ślusarzy, spawaczy oraz portierów-rewidentów zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Doświadczalne Automatyzacji i Urządzeń Przemysłowych „Uniprot", Łódź, ul. Elektronowa 6.** Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego. (Dojazd autobusem linii nr 69, 69 bis i 80). 6317/k


POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO

o pow. ca 500 — 1000 m kw.

poszukują

NA TERENIE MIASTA ŁODZI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

„I W O N A"

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 65, telefon 376-62.

WARUNKI DO OMÓWIENIA.


W dniu 3 sierpnia 1972 r. zmarła w Warszawie po długiej chorobie nasza najukochańsza Matka i Babcia

S. † P.

z OSTOJA-DUTKOWSKICH

**ANIELA PRZEZDZIECKA**

wdowa po śp. Stanisławie mgr inż. mechaniku, urodzona w Kaskach, ziemi wieluńskiej. Po nabożeństwie żałobnym, które odprawione zostanie w kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. w Łodzi, przy ul. Ogrodowej w dniu 7 sierpnia br. o godz. 16 — nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają stroskani CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKOWIE I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 3. VIII. 1972 r. przeżywszy lat 72 zmarł nagle nasz najukochańszy Ojciec i Dziadek

S. † P.

**STANISŁAW DRZEWIECKI**

pozostawiając w nieutulonym żalu

CÓRKĘ, SYNA I POZOSTAŁĄ RODZINĘ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. VIII. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

W dniu 4 sierpnia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 73 nasza ukochana Żona, Mamusia i Babcia.

S. † P.

ze STRYCHARSKICH

**HELENA BANASIAK**

Msza żałobna za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach dnia 7 bm. o godz. 16.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI SIOSTRA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 4 sierpnia 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 60 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. † P.

**STANISŁAW WALASZCZYK**

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 14.30 z kościoła św. Kazimierza na cmentarz Zarzew o czym powiadamiają

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

# Współpraca harcerzy Łodzi z pionierami Iwanowa

20-osobowa grupa pionierów z Iwanowa przyjechała kilka dni temu do Łodzi, a jednocześnie w tymże samym czasie wyjechało do Iwanowa 20 łódzkich harcerzy. Już po raz drugi w okresie letnich wakacji pomiędzy Iwanowem a Łodzią zorganizowano wymianę młodzieży, która w czasie 3-tygodniowego pobytu ma możność nie tylko atrakcyjnie spędzić wolny czas od nauki, ale także zwiedzić oba kraje. Radzieccy pionierzy byli przyjęci w Łodzi przez sekretarzy KŁ PZPR — **B. Kapitana** i **K. Łukaszewskiego** oraz złożyli kwiaty przed Pomnikiem Martyrologii Dzieci i przed Pomnikiem Braterstwa Broni. Następnie udali się oni w podróż po Polsce. 18 sierpnia pionierzy wrócą do Łodzi, gdzie przebywać będą 3 dni.

Łódzcy harcerze poza Iwanowem mają w programie m. in. zwiedzanie Moskwy. (j. kr.)

# Koncerty i występy na świeżym powietrzu

Będziemy mogli dziś spędzić niedzielne popołudnie na imprezach rozrywkowych w łódzkich parkach. W muszli koncertowej w **PARKU IM. MICKIEWICZA** w Julianowie o godz. 16 rozpocznie się koncert, w którym udział wezmą: L. Wilczyńska, B. Wróblewski, Z. Stefańska, J. Kunert, Z. Studler

**W PARKU 1 MAJA** w Rudzie Pabianickiej o godz. 17—19 będziemy mogli wysłuchać koncertu rozrywkowego w wykonaniu Zespołu Seniorów.

**O GODZ. 17.30 W ARTUROWKU** wystąpią: L. Wilczyńska, B. Wróblewski, M. Sztajkowska, J. Kunert, Z. Studler, S. Borkowska — akompaniament.

**ESTRADA ROBOTNICZA** (ul. Piotrkowska 262) zaprasza dzieci i rodziców na spektakl PTL „Pinokio" pt. „Ala w krainie zlewaczy", który rozpocznie się również w dzisiejszą niedzielę o godz. 17.

# Od dziś „zielona linia" do Malinki

Od dziś w dni świąteczne w okresie letnim MPK uruchamia nową „linię zieloną" z Pl. Pionierów do kąpieliska Malinka w Zgierzu. Autobus kursować będzie z częstotliwością 60 minut i tylko w dni pogodne. Pierwszy odjazd nastąpi z Pl. Pionierów o godz. 9.30, ostatni z kąpieliska Malinka o godz. 18.30. Opłata za przejazd wynosi 4 zł.

# „Trędowata" w Teatrze im. Jaracza

Od 5 sierpnia do 3 września br. sztuka wg H. Mniszek „Trędowata", grana będzie na scenie Teatru im. St. Jaracza (ul. Jaracza). Początek przedstawienia o godz. 19 (wyjątkowo w dniu 6 sierpnia o godz. 19.15).

# Pozdrowienia od studentów

Otrzymaliśmy barwną piękną widokówkę ze Strzelec Opolskich od uczestników obozu naukowego Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Studenci z obozu naukowego SKN Ekonomiki Handlu ślą serdeczne pozdrowienia i informują nas, że prowadzą już czwarty rok badania dotyczące handlowego zaopatrzenia wsi w woj. opolskim. W czasie tegorocznych wakacji badaniami tymi objęli pow. strzelecki. Ciekawe, kto zbada ten problem we wsiach województwa łódzkiego?

Dziękując za pozdrowienia życzymy łódzkim studentom owocnej pracy oraz przyjemnego wypoczynku. (j. kr.)


ODSETKI CZEKAJĄ w PKO


# Krew łodzian...

Łódzka Stacja Krwiodawstwa w okresie I półrocza br. pobrała 8.341,6 litrów krwi, w tym 3.656,6 litra krwi od dawców honorowych. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku ilość pobranej krwi, która jakże często ratuje życie ludzkie, wzrosła o 4,4 proc. (j. kr.)

W Prezydium DRN Łódź-Śródmieście odbyła się onegdaj uroczystość dekoracji zasłużonych łodzian odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej.

**Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymali: M. Gros, H. Karczewska, P. Kuczyński, Z. Marciniak, K. Matys, S. Miszalski, S. Pawłowski i J. Tustanowski.

**Złote Krzyże Zasługi:** W. Dąbrowski, M. Głuszek, F. Górecki, J. Królikowska, E. Łuciuk, S. Malinowski, P. Perkowski, M. Pokropiński, J. Skiba, I. Stasiak, H. Wieczorkowska i F. Woch.

**Srebrne Krzyże Zasługi:** A. Bednarek, J. Czerwiński, J. Dowgiałło, T. Fijałkowski, M. Mospinek, J. Odrowska, W. Ozimek i I. Pasińska.

**Brązowy Krzyż Zasługi:** W. Zwierzchowska.

Aktu wręczenia odznaczeń dokonali: przewodniczący Prez. DRN — inż. E. Kotecki oraz z-ca przew. Prez. DRN — mgr inż. arch. St. Żałobny. (x)

# Wysokie odznaczenia dla zasłużonych łodzian

# Nowy proszek do prania

Od dziś Wrocławskie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena" rozpoczęły seryjną produkcję nowego, uniwersalnego proszku do prania w automatycznych pralkach bębnowych. Proszek ten, który otrzymał nazwę „Biopol" nadaje się do prania wszystkich rodzajów tkanin. „Biopol" z powodzeniem może służyć także użytkownikom pralek tradycyjnych — wirnikowych.

Inżynierowie-chemicy wróżą nowemu proszkowi nie mniejsze powodzenie niż to, którym cieszy się proszek „E". Cena kilograma proszku „Biopol" — 35 zł. Sprzedawany będzie w pudełkach 600-gramowych.

**Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU**

**WPŁATY GOTÓWKOWE PRZYJMUJE SEKRETARIAT „DZIENNIKA" (PIOTRKOWSKA 96, LEWA OFICYNA, III PIĘTRO (WINDA CZYNNA), CODZIENNIE W GODZ. 10—16. WPŁACAJĄCY OTRZYMUJE POKWITOWANIE ORAZ PAMIĄTKOWĄ PLAKIETKĘ. NAZWISKO LUB NAZWĘ INSTYTUCJI PUBLIKUJEMY W GAZECIE.**

# Więcej wody...

Wodociągi komunalne wyprodukowały w okresie I półrocza br. 38,2 mln metrów sześciennych wody, tj. o 5,6 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Zużycie wody w gospodarstwach domowych wyniosło 19,5 mln m sześc. W stosunku do I półrocza ub. roku nastąpił wzrost zużycia wody o 6 proc. (j. kr.)


ZŁOM ZŁOTA I SREBRA skupują sklepy

VERITAS

w Łodzi ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14.

ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS" w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Straż Pożarna | 08, 666-41, 295-58 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Pogotowie MO | 07 |
| Informacja kolejowa | 655-55 |
| Informacja PKS | 265-96, 547-20 |

**TEATRY**

**JARACZA** — godz. 19.15 „Trędowata"; 7.8. nieczynny

**KOMUNIKAT**

Dyrekcja Teatru im. S. Jaracza w Łodzi uprzejmie zawiadamia, że bilety zakupione przez PSS na przedstawienie pt. „Trędowata" na dzień 6 czerwca br., godz. 19.15 ważne są w dniu 6 sierpnia br., godz. 19.15.

**Pozostałe teatry nieczynne**

**MUZEA**

**SZTUKI** (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16; 7.8. nieczynne
**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) czynne od 9—16 dla grup zbiorowych; 7.8. nieczynne
**HISTORII WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 182) godz. 11—16 7.8. nieczynne
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) godz. 11—16; 7.8. nieczynne
**EWOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza) nieczynne

**ŁÓDZKIE ZOO**

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

**PALMIARNIA** — czynna w godz. 10—17

**KINA**

**BAŁTYK** — „Tylko dla orłów" od lat 14 (ang.) godz. 10, 13, 16, 19
7.8. jak wyżej
**LUTNIA** — „Smak zemsty" od lat 16 (hiszp.-wł.) godz. 15, 17.30, 20; 7.8. „Ballada o Cable'u Hogue'u" (USA) od lat 16. godz. 15, 17.30, 20
**POLONIA** — „Zaproszona" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 7.8. „Ballada o Cable'u Hogue'u" od lat 16. (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**WISŁA** — „Pokusa" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 7.8. jak wyżej
**WŁÓKNIARZ** — „Wódz Seminolów" od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.30, 15 „Przez pustynię" od lat 16 (meks.) godz. 17.30, 20; 7.8. jak wyżej
**WOLNOŚĆ** — „Pokusa" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 7.8. jak wyżej
**ZACHĘTA** — „Człowiek orkiestra" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 7.8. jak wyżej
**TATRY-LETNIE** — „Wódz Seminolów" od lat 14 (NRD) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
7.8. jak wyżej
**STYLOWY-LETNIE** — „Tora! Tora! Tora!" od lat 16 (USA) godz. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)
7.8. jak wyżej
**STYLOWY** — „Zmierzch bogów" od lat 18 (wł.-NRF) g. 16, 19; 7.8. jak wyżej
**STUDIO** — „Pogromca zwierząt" od lat 14 (rum.) g. 15 „Mayerling" od lat 14 (franc.) godz. 17, 19.30; 7.8. „Mayerling" godz. 17, 19.30
**TATRY** — Bajki „Miś na morzu" godz. 10, 11, 12, 13, „Testament Inków" od lat 11 (bułg.) godz. 14, 16, Pożegnanie z filmem „Kobieta i mężczyzna" od lat 16 (franc.) godz. 18, 20.15;
7.8. „Testament Inków" od lat 11 (bułg.) godz. 10, 12, 14 16. Pożegnanie z filmem „Kobieta i mężczyzna" od lat 16 (franc.) godz. 18, 20.15
**CZAJKA** — „Agent nr 1" od lat 14 (pol.) godz. 15, 17, 19; 7.8. nieczynne
**DKM** — „Serce, to samotny myśliwy" (USA) od lat 14, g 16.30, 19; 7.8. nieczynne
**KOLEJARZ** — „Bunt na „Bounty" (USA) od lat 14, godz. 17; 7.8. nieczynne
**ŁDK** — „Przygody misia Yogi" od lat 7 (USA) godz. 16.30 „Wiem, że jesteś mordercą" (czeski) od lat 18, godz. 18.30 „Wielka nadzieja białych" od lat 18 (USA) godz. 21; 7.8. „Na samym dnie" (NRF) od lat 18, godz. 15.15, 17.30, 19.45
**GDYNIA** — „Umrzeć z miłości" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 7.8. jak wyżej
**HAŁKA** — Bajka „Saba detektyw" godz. 14.45 „Awantura o Basię" od lat 7 (pol.) godz. 15.45 „Jestem niewiernym mężem" od lat 18 (fr.-wł.) g. 17.45, 20; 7.8. „Awantura o Basię" godz. 15.45 „Jestem niewiernym mężem" godz. 17.45, 20
**1 MAJA** — „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (ang.) godz. 16, 18, 20; 7.8. jak wyżej
**MŁODA GWARDIA** — „Lew w zimie" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 7.8. jak wyżej
**MUZA** — „Świadek zaginął" od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20; 7.8. „Morderca jest w domu" od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20
**OKA** — „Damski gang" (ang.) od lat 16. godz. 15, 17.30, 20; 7.8. jak wyżej
**POLESIE** — „Bądź w porcie nocą" (USA) od lat 14. godz. 15, 17, 19; 7.8. „Martwa fala" (pol.) od lat 14. godz. 17, 19
**POPULARNE** — „Władca much" (ang.) od lat 16. godz. 17, 19 7.8. „O wpół do jedenastej wieczór latem" (USA) od lat 16. godz. 17, 19
**PRZEDWIOŚNIE** — „Nie ma nic lepszego od złej pogody" (bułg.) od lat 16. godz. 15.15, 17.45, 20; 7.8. „Kapitan Florian z młyna" (NRD) od lat 14. godz. 16, 19.30
**PIONIER** — Bajki „Noc niespodzianek" godz. 15 „Zwariowany weekend" od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20; 7.8. „Zwariowany weekend" godz. 16, 18, 20
**POKÓJ** — Bajka „Zła królowa" godz. 14.30 „Łowcy skalpów" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20; 7.8. „Kleopatra" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 19
**REKORD** — Bajka „O gałgankowym smoku" godz 9, 10, 11 „Nie lubię poniedziałku" od lat 11 (pol.) godz. 12.15, 14.30 „Pamiętnik szalonej gospodyni" od lat 16 (USA) g. 17, 19.15; 7.8. „Dwoje na huśtawce" od lat 16 (USA) godz. 12.30, 15, 17.30, 20
**ROMA** — Bajka „Cierpienia małego lenia" godz. 10, 11, 12, 13 „Seksolatki" od lat 16 (pol.) godz. 14, 16, 18, 20; 7.8. „Poskromienie złośnicy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**SOJUSZ** — Bajki „Trzy pingwiny" godz. 14 „Hugo i Józefina" od lat 11 (szwedzki) godz. 15, 17 „Przywilej" od lat 16 (ang.) godz. 19; 7.8. „Wakacyjne przygody" od lat 9 (radz.) godz. 16.30, 17.45 „Queimada" od lat 16 (wł.) godz. 19
**STOKI** — Bajki „Zaczarowana studnia" godz. 15, „Cromwell" od lat 14 (ang.) godz. 16, 19; 7.8. „Cromwell" godz. 16, 19
**ŚWIT** — Bajki „2 jabłuszka" godz. 10, 11 „Uwaga, żółw" od lat 11 (radz.) godz. 12, 14, 16 „Piękność dnia" od lat 18 (franc.-wł.) godz. 18, 20.15; 7.8. „Uwaga, żółw" godz. 10, 12, 14, 16 „Piękność dnia" godz. 15, 20.15

**DYŻURY APTEK**

Kilińskiego 136a, Pl. Pokoju 3/4, Piotrkowska 95, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felińskiego 1, Obr. Stalingradu 15, 7.8.
Przybyszewskiego 43, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

**DYŻURY SZPITALI**

**Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34/36** — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia „K", ul. Nowotki 60.
**Szpital im. H. Jordana — Przyrodnicza 7/9** — dzielnica Widzew.
**Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37** — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia „K", ul. 10 Lutego 7/9.
**Instytut Położnictwa i Ginekologii — ul. M. Curie-Skłodowskiej 13** — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia „K", ul. Kopcińskiego 32.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
7.8.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngolgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

**NOCNA POMOC LEKARSKA**

**Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66**

Ogólnomiejski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

**ŚWIĄTECZNA POMOC LEKARSKA**

Zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe przyjmowane są w godz. 10—19. Wizyty ambulatoryjne i domowe załatwiane są w godz. 10—17, w następujących poradniach:
ŚRÓDMIEŚCIE — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
BAŁUTY: ul. Z. Pacanowskiej 4, tel. 541-96; Traktorowa 61, tel. 538-31.
GÓRNA — ul. Lecznicza 2/4, tel. 440-62.
POLESIE — ul. 1 Maja 82, tel. 305-83.
WIDZEW — ul. Szpitalna 8, tel. 826-54.

**NIEDZIELA, 6 SIERPNIA**

**PROGRAM I**

12.05 Dziennik. 12.15 Kto się z czego śmieje. 12.45 Encyklopedia włoskiej piosenki. 13.15 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 13.35 Z Teatrem I Armii szlakiem zwycięstw. 14.00 Kompozytor tygodnia — Ludwik van Beethoven. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Faraon" — cz. II — słuchow. 17.40 Na gitarze gra Ves Montgomery. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczb. 18.08 Radiowa piosenka miesiąca. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocka. 20.00 Dziennik. 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Radiowy magazyn przebojów. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Pół na pół z muzyką. 23.00 Dziennik. 23.10 Do Studia S-1 zaprasza B. Klimczuk. 23.25 Od Jamboree do Jamboree. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

10.15 (Z) Poranek literacko-muzyczny. 11.42 (Z) Program tygodnia. 12.05 Wiad. 12.30 Poranek symfoniczny muz. francuskiej i hiszpańskiej. 13.30 Zgaduj zgadula. 15.00 „O wolność Kuby" — słuchow. 15.45 Z księgarskiej lady. 16.00 (Z) Wyniki losowania „Kukułeczki". 16.02 (Z) Koncert Ork. PR i TV w Łodzi. 16.30 Koncert chopinowski — z nagrań Van Cliburna. 17.00 Wiad. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Tajemnica czterech notarialnych akt" — słuchow. 18.45 Przeboje bez słów. 19.00 Wiad. 19.15 Metronom — wydanie dźwiękowe. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Fama 72". 21.30 (Z) Popularne przeboje gra ork. Caravelliego. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka. 22.25 (Z) Wiadomości sportowe. 22.35 Aud. z cyklu: „Wybrane koncerty instrumentalne Mozarta". 23.35 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiad.

**PROGRAM III**

12.30 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Oklaskom nie było końca w Opolu i Sopocie. 13.45 Z jazzowego archiwum. 14.00 Expresem przez świat. 14.05 Oklaskom nie było końca w Chamonix. 14.20 Peryskop. 14.45 Oklaskom nie było końca w Woodstock. 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery. 15.30 Nowomiejscy Cyganie — „Devertimento opus 7" program rozr. (powtórzenie z dnia 1.VI. 1968 r.). 17.45 Jacy jesteśmy Polacy — Melchiora Wańkowicza próba odpowiedzi odc. 6. 18.10 Scena prozy: „Martin Eden" Jack London. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Ślad człowieka" — Karol Szymanowski. 20.35 „Lato w starym kraju". 20.50 „Kochamy John" — film fab. prod. szwedzkiej, od lat 18.

**PONIEDZIAŁEK, 7 SIERPNIA**

**PROGRAM I**

10.00 Wiad. 10.05 „Dysk olimpijski" — odc. 10.25 Muzyka polska. 11.00 Muzyka ludowa. 11.15 Wakacje z muzyką. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rozmowa o kulturze. 14.15 Kujawiaków M. Kruszyńskiego. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Śpiewające gwiazdy. 20.00 Dziennik. 20.30 Miniatury rozrywkowe.

# Dziś w Radiu i Telewizji

20.45 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Parnasik. 22.00 Wieczorny koncert. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jazz — Forum. 23.40 Ze skarbnicy muzyki. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

9.30 Wiad. 9.35 Kobiece ABC. 10.05 Gra i śpiewa zespół lud. 10.25 „W Jeziorach". 10.55 Kompozytor tygodnia — L. van Beethoven. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 I. Sieradzka — klawesyn. 12.40 (Z) Komunikaty. 12.45 (Z) „Zmówne kłopoty" — rep. 12.55 (Z) Jak śpiewają w Rossoszycy. 13.05 (Z) 5 minut o sporcie. 13.10 (Z) Melodie filmowe. 13.40 „W grodzie nad Sprzęślą" — rep. 14.00 Wiad. 14.05 Z kompozytorskiego albumu. 14.25 Z płytoteki S. Przybyślskiej. 14.40 „Brzozowy oman" — fragm. 15.00 Muzyczny przewodnik po Hiszpanii. 15.30 W kręgu muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Francja. 16.20 Nowości trzech radiofonii. 16.45 (Z) Aktualności łódzkie. 17.00 (Z) Na różnych instrumentach. 17.20 (Z) „Inicjatywy" — komentarz. 17.35 (Z) Śpiewamy w kwartecie. 18.00 (Z) Felieton. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Aud. informacyjna o lekcjach jęz. ros. 19.31 „Człowiek z plasteliny" — słuch. 20.11 Koncert symfoniczny. 20.52 Notatnik kulturalny. 21.02 D. c. koncertu. 22.02 Z kraju i ze świata. 22.32 Wiad. sport. 22.35 Melodie taneczne. 22.50 Wieczór z operetką. 23.50 Wiadomości.

**PROGRAM III**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na gdańskiej antenie. 15.00 Expresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 N plus T, czyli nowoczesność i technika. 15.45 Mikser — mag. muzyczny. 16.15 Księga olimpijskich wspomnień. 16.30 Piosenki „majorowe". 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Twarz pokerzysty" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Sylwetka dyrygenta — Aleksander Łazariew. 18.22 Romanse cygańskie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Śpiewa Andrzej Dąbrowski. 19.00 Expresem przez świat. 19.05 „Zaklęty dwór" — odc. pow. 19.35 Groch z... muzyką. 20.00 Trudny świat. 20.15 Z drugiej strony Tatr. 20.35 Afryka pełna muzyki. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Kabarety XI Muzy. 21.45 Modest Musorgski — „Obrazki z wystawy". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. — Janis Joplin. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Poezja Czarnego Lądu. 23.05 Wieczór z Orfeuszem.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

16.45 Dziennik (W). 17.05 „Świerszcz — wieczorny muzykant" film prod. jap. (W). 17.25 Echo stadionu (W). 18.00 „W góry po słońce i radość" film prod. czech. (W). 18.25 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 Eureka — magazyn popularno-naukowy (W). 19.20 Dobranoc — Miś z okienka (kolor). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Letni przegląd Teatru TV — Fiodor Dostojewski „Bracia Karamazow" (W). 22.45 Dziennik (W).

**NIEDZIELA, 6 SIERPNIA**

**PROGRAM I**

12.05 Dziennik. 12.15 Kto się z czego śmieje. 12.45 Encyklopedia włoskiej piosenki. 13.15 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 13.35 Z Teatrem I Armii szlakiem zwycięstw. 14.00 Kompozytor tygodnia — Ludwik van Beethoven. 14.30 „W Jeziorach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Faraon" — cz. II — słuchow. 17.40 Na gitarze gra Ves Montgomery. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczb. 18.08 Radiowa piosenka miesiąca. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocka. 20.00 Dziennik. 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Radiowy magazyn przebojów. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Pół na pół z muzyką. 23.00 Dziennik. 23.10 Do Studia S-1 zaprasza B. Klimczuk. 23.25 Od Jamboree do Jamboree. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

10.15 (Z) Poranek literacko-muzyczny. 11.42 (Z) Program tygodnia. 12.05 Wiad. 12.30 Poranek symfoniczny muz. francuskiej i hiszpańskiej. 13.30 Zgaduj zgadula. 15.00 „O wolność Kuby" — słuchow. 15.45 Z księgarskiej lady. 16.00 (Z) Wyniki losowania „Kukułeczki". 16.02 (Z) Koncert Ork. PR i TV w Łodzi. 16.30 Koncert chopinowski — z nagrań Van Cliburna. 17.00 Wiad. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Tajemnica czterech notarialnych akt" — słuchow. 18.45 Przeboje bez słów. 19.00 Wiad. 19.15 Metronom — wydanie dźwiękowe. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Fama 72". 21.30 (Z) Popularne przeboje gra ork. Caravelliego. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka. 22.25 (Z) Wiadomości sportowe. 22.35 Aud. z cyklu: „Wybrane koncerty instrumentalne Mozarta". 23.35 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiad.

**PROGRAM III**

12.30 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Oklaskom nie było końca w Opolu i Sopocie. 13.45 Z jazzowego archiwum. 14.00 Expresem przez świat. 14.05 Oklaskom nie było końca w Chamonix. 14.20 Peryskop. 14.45 Oklaskom nie było końca w Woodstock. 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery. 15.30 Nowomiejscy Cyganie — „Devertimento opus 7" program rozr. (powtórzenie z dnia 1.VI. 1968 r.). 17.45 Jacy jesteśmy Polacy — Melchiora Wańkowicza próba odpowiedzi odc. 6. 18.10 Scena prozy: „Martin Eden" Jack London. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Ślad człowieka" — Karol Szymanowski. 20.35 „Lato w starym kraju". 20.50 „Kochamy John" — film fab. prod. szwedzkiej, od lat 18.

**PONIEDZIAŁEK, 7 SIERPNIA**

**PROGRAM I**

10.00 Wiad. 10.05 „Dysk olimpijski" — odc. 10.25 Muzyka polska. 11.00 Muzyka ludowa. 11.15 Wakacje z muzyką. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rozmowa o kulturze. 14.15 Kujawiaków M. Kruszyńskiego. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Śpiewające gwiazdy. 20.00 Dziennik. 20.30 Miniatury rozrywkowe.

**PROGRAM II**

9.30 Wiad. 9.35 Kobiece ABC. 10.05 Gra i śpiewa zespół lud. 10.25 „W Jeziorach". 10.55 Kompozytor tygodnia — L. van Beethoven. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 I. Sieradzka — klawesyn. 12.40 (Z) Komunikaty. 12.45 (Z) „Zmówne kłopoty" — rep. 12.55 (Z) Jak śpiewają w Rossoszycy. 13.05 (Z) 5 minut o sporcie. 13.10 (Z) Melodie filmowe. 13.40 „W grodzie nad Sprzęślą" — rep. 14.00 Wiad. 14.05 Z kompozytorskiego albumu. 14.25 Z płytoteki S. Przybyślskiej. 14.40 „Brzozowy oman" — fragm. 15.00 Muzyczny przewodnik po Hiszpanii. 15.30 W kręgu muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Francja. 16.20 Nowości trzech radiofonii. 16.45 (Z) Aktualności łódzkie. 17.00 (Z) Na różnych instrumentach. 17.20 (Z) „Inicjatywy" — komentarz. 17.35 (Z) Śpiewamy w kwartecie. 18.00 (Z) Felieton. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Aud. informacyjna o lekcjach jęz. ros. 19.31 „Człowiek z plasteliny" — słuch. 20.11 Koncert symfoniczny. 20.52 Notatnik kulturalny. 21.02 D. c. koncertu. 22.02 Z kraju i ze świata. 22.32 Wiad. sport. 22.35 Melodie taneczne. 22.50 Wieczór z operetką. 23.50 Wiadomości.

**PROGRAM III**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na gdańskiej antenie. 15.00 Expresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 N plus T, czyli nowoczesność i technika. 15.45 Mikser — mag. muzyczny. 16.15 Księga olimpijskich wspomnień. 16.30 Piosenki „majorowe". 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Twarz pokerzysty" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Sylwetka dyrygenta — Aleksander Łazariew. 18.22 Romanse cygańskie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Śpiewa Andrzej Dąbrowski. 19.00 Expresem przez świat. 19.05 „Zaklęty dwór" — odc. pow. 19.35 Groch z... muzyką. 20.00 Trudny świat. 20.15 Z drugiej strony Tatr. 20.35 Afryka pełna muzyki. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Kabarety XI Muzy. 21.45 Modest Musorgski — „Obrazki z wystawy". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. — Janis Joplin. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Poezja Czarnego Lądu. 23.05 Wieczór z Orfeuszem.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

16.45 Dziennik (W). 17.05 „Świerszcz — wieczorny muzykant" film prod. jap. (W). 17.25 Echo stadionu (W). 18.00 „W góry po słońce i radość" film prod. czech. (W). 18.25 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 Eureka — magazyn popularno-naukowy (W). 19.20 Dobranoc — Miś z okienka (kolor). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Letni przegląd Teatru TV — Fiodor Dostojewski „Bracia Karamazow" (W). 22.45 Dziennik (W).

— Przypuszczam, iż okoliczności jej śmierci interesują pana, doktorze? — spytał, nie spuszczając oczu z mej twarzy.

— Czy mnie interesują? — powtórzyłem. — Powiedziałbym, że może nie specjalnie. Oczywiście jako lekarz i jako naoczny świadek wypadku...

— I to wszystko? — To dziwne..., bo ja sądziłem, że cała ta sprawa wzbudzi pańską ciekawość z innych względów i przypuszczałem, iż w związku z tym moja osoba szczególnie pana zainteresuje.

Uśmiech odsłonił jego zęby, równie doskonałe, jak cała reszta.

— O ile pan sobie życzy, chętnie gotów jestem skompletować pańską dokumentację — ciągnął dalej. — Persis zażądała dwa lata temu rozwodu ze mną, a teraz jestem w trakcie zawierania drugiego małżeństwa. Właściwie już je zawarłem i w tej chwili, kiedy tu sobie rozmawiamy, moja druga żona z moją eks-małżonką, siedzą przy herbatce w Fallowfield. Ja zaś, korzystając z okazji, wymknąłem się, żeby złożyć panu krótką wizytę.

Coraz mniej rozumiałem to wszystko i nie mogłem odgadnąć, w jakim celu zaszczyca mnie swoimi zwierzeniami.

— No, ale teraz — powiedział Franciszek Hale, podnosząc do ust kieliszek — dość już gadania o mnie. Porozmawiajmy trochę o panu!

— O mnie?

— Tak jest! O panu!... Widzi pan, doktorze, byłem kiedyś aktorem. Nie chcę się chwalić, ale powiem, że nawet bardzo dobrym aktorem. Tym się jednak różniłem od moich kolegów po fachu, że zawsze gotów byłem podziwiać grę innych, lepszych ode mnie, rywali. A dzisiaj w sądzie, doktorze Westlake, był pan po prostu wspaniały! Znakomicie odegrał pan swoją rolę — bo to była oczywiście tylko gra — prawda? gdyż pan nie powiedział wszystkiego, co pan wie... Ponieważ koroner nie indagował pana i że się tak wyrażę, nie przyplerał do muru, odniosłem wrażenie, że policja chce raczej zatuszować całą sprawę. Z tego zaś wynika, że ani pan, ani policja nie wierzy, jakoby Norma zginęła wskutek tragicznego wypadku. Dlatego właśnie przyszedłem i poprosiłem pana o pocęstowanie mnie jakimś trunkiem. Miałem nadzieję, że ze muą będzie pan bardziej rozmowny, szczerszy...

— A więc dobrze! — powiedziałem, przekonany, że Franciszek Hale nie jest człowiekiem, który da się zbyć byle czym — będę z panem całkiem szczery. Współpracuję z inspektorem Cobbem i obaj jesteśmy niemal pewni, że pańska córka nie padła ofiarą wypadku.

— Jakimi drogami doszli panowie do takiej konkluzji?

— Czy muszę to panu koniecznie tłumaczyć?

— No, oczywiście, że nie! — przyznał, bębniąc smukłymi palcami o poręcz fotela. A potem powiedział półgłosem, jak gdyby do siebie: — A zatem samobójstwo? To wykluczone. Kobieta, która chce odebrać sobie życie, nie będzie rzucała się z konia na ziemię. Tak więc.., morderstwo, prawda? Pan podejrzewa, że moja biedna, mała Norma została zamordowana?

Powiedział to tonem nie pytającym, lecz raczej twierdzącym. A później ciągnął dalej:

— Nie rozumiem w jakim celu mieliby to panowie przede mną ukrywać. Bądź co bądź jako ojciec ofiary, niczego nie pragnę bardziej, jak panom pomagać. A — jeżeli się nie mylę — przydałoby się panom jakieś... oparcie? Jakieś potwierdzenie waszej hipotezy?

— Istotnie... pan się nie myli — odpowiedziałem — Podejrzewamy, a raczej jesteśmy niemal pewni, że pana córka została zamordowana.

Chociaż z góry byłem przeświadczony, że wszelkie reakcje Franciszka Hale będą czysto teatralne, zdumiałem się na widok wściekłości, jaka odmalowała się na jego twarzy i błysnęła w twardych teraz, niebieskich oczach.

— Tak więc — udało im się — powiedział cicho, przez zaciśnięte zęby. Przeczuwałem to...

— A więc miał pan jakieś podejrzenia, panie Hale — spytałem.

— Podejrzenia? To może trochę za wiele powiedziane — odparł. — Nie doszedłem do podejrzeń. Skądże mogłem domyślać się czegoś podobnego! Muszę jednak zwrócić panu uwagę na pewien szczegół, na motyw jak najbardziej prawdopodobny, który zresztą istnieje nie od wczoraj...

Pochyliłem się ku memu rozmówcy w nadziei, że usłyszę jakieś bliższe szczegóły o Libby Brompton i kierowcy żółtej taksówki. Zawiodłem się jednak.





DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.



Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-36